Nr. 378. Kraków. Piątek 17 Sierpnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 5. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 243. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczed. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepsona i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 8; Biuro dzienników M. Kupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szewdala. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż elddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, słownikowy, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

W dniu urodzin cesarza Karola I.

Kraków, 17 sierpnia.

Monarchia austryacko-węgierska obchodzi dzisiaj uroczyście urodziny cesarza Karola I po raz pierwszy od jego na tron wstąpienia.

Wśród największej, jaką dzieje świata zapisały, burzy wojennej, zasiadł cesarz Karol na tronie Habsburgów. Losy starej monarchii i związanych z nią narodów, spoczęły w ręku młodego cesarza i króla, który na polu śmiertelnych zapasów z wrogami przebył ciężką, praktyczną szkołę naczelnego wodza armii. Budziło to zaufanie do młodego władcy, że najważniejsze zadania, jakie monarchii w dobie obecnej przypada w udziale, w doświadczonem i wypróbowanem spoczęło ręku; że armia austryacko-węgierska, która już na tylu polach bitew okryła się sławą, wywalczy monarchii to stanowisko, jakie w przyszłej konstelacyi międzynarodowej, z tytułu jej przeszłości dziejowej, jej siły istotnej i wielkich na przyszłość celów, słusznie się jej należy. I nadzieje te nie zawiodły. Uporne, ciężkie walki na południowym froncie, dowiodły niesłychanej wytrzymałości oręża armii austryacko-węgierskiej; najnowsze zaś, świetne sukcesy, wspólnie ze sprzymierzoną armią odniesione na froncie rosyjskim, w zupełności niemal oczyściły kraj nasz z najazdu nieprzyjaciół.

Polityka wewnętrzna monarchii stanęła wobec młodego władcy z nie mniej od wojny trudnym i zawiłym problemem. Pomimo szalejącej burzy wojennej, życie polityczne w obu częściach monarchii nie mogło zamierać, lecz przeciwnie coraz głośniej upominać się zaczęło o swoje prawa. I w Austryi i na Węgrzech z żywiołową siłą objawił się, w pierwszych latach wojny wstrzymany, prąd ku zasadniczym reformom politycznym i społecznym, mającym zapewnić wszystkim monarchię zamieszkującym narodom, współzawodniczącym w ofiarności na polu krwawych bitew, zagwarantowane im w ustawach zasadniczych, prawa do narodowego rozwoju.

Cesarz Karol I podjął to zadanie i przystąpił do jego rozwiązania w sposób konstytucyjny, zasięgając opinii i rady u wybitnych i kierowniczych osobistości politycznych, licząc się z prądami, jakie żywy organizm narodowy w każdem państwie wytwarzać musi. Budzi to zaufanie, że najlepszą wolą, bystrością oryentacyi i odczuciem prądów czasu dyktowane zrozumienie potrzeby reform i rekonstrukcyi starej monarchii Habsburgów, ułatwi Dostojnemu Solenizantowi dzisiejszemu dokonanie wielkiego dzieła, które zapewni Austro-Węgrom silne na nowoczesnym fundamencie prawno-państwowym oparte stanowisko wśród mocarstw europejskich.

A jeżeli wszystkich monarchię zamieszkujących narodów umysły i serca zwracają się z pełnem zaufaniem do cesarza Karola, to Polacy, którzy od pierwszej fazy wojny począwszy uczynili wszystko, aby złożyć dowody, że przyszłość swojego narodu wiążą z celami dynastyi Habsburgów i jej dziedzictwa, z tem większem upragnieniem i skwapliwością we wdzięcznej pamięci zapisują i utrwalają każdy akt życzliwości i zrozumienia swych potrzeb, jakiego ze strony młodego monarchy doznają.

Już w manifeście Koła polskiego z 16 sierpnia 1914 wypowiedziało się Koło polskie, organizując Legiony polskie, za łącznością losów przyszłego państwa polskiego z monarchią austryacką i jej dynastyą. Na tem stanowisku pozostaliśmy, pomimo ciężkich ofiar i zawodów, jakich nie poskąpiły krajowi naszemu zmienne losy tej wojny. Nagrodą za przebyte cierpienia był dla nas i dla Polski całej akt z 5 listopada 1916 r., proklamujący niepodległość państwa polskiego, akt, gwarantowany przez monarchów obu państw sprzymierzonych. Tem samem kwestya polska stanęła na forum ogólno-światowej polityki i otworzyła dalekie dla całej Polski perspektywy.

Cesarz Karol I przejął ten doniosły akt swego wielkodusznego stryjecznego dziada i zapewnił jego prawomocność. Pomimo trudności, jakie z natury i realizacyi tego aktu się rozwinęły, mamy pełne zaufanie, że cesarz Karol I nie poskąpi swojego współdziałania i w decydującej chwili rzuci wielkie swoje słowo, aby uprawnione nadzieje odbudowy Polski, z tym aktem związane, nie doznały zawodu.

A do nadziei tych i zaufania uprawnia nas nietylko wznoszące się ponad chwilowe prądy i stronnictwa stanowisko monarszego tronu, na którym zasiadł cesarz Karol, ale chętne i tak częste osobiste stykanie się jego z ludnością polską, widoczny zamiar wnikania w jej aspiracye, odczucia jej bólów i potrzeb.

Już pierwsze miesiące pożycia swojego małżeńskiego przebył cesarz Karol w tym kraju, jako następca tronu zwiedzał jego wsie i grody, podczas wojny uczestniczył w śmiertelnych w tym kraju zapasach, a nie sięgając pamięcią wstecz, w najnowszych czasach lustrując wschodni plac boju, widział miasta i wsie w gruzach, nieopisaną nędzę mieszkańców, wznoszących się do niego prośby o pomoc.

Miasto Kraków miało szczęście niejednokrotnie witać cesarza Karola w swoich starych murach. Jeżeli w pamięci wszystkich utrwaliła się Jego i Jego Małżonki bytność w Krakowie, gdy jeszcze był następcą tronu, i jeśli bytność ta nawiązała już serdeczny stosunek między spadkobiercą tronu Habsburgów a starym grodem Piastów i Jagiellonów, to utrwalił się ten stosunek i pogłębił przez ostatnie oficyalne odwiedziny pary monarszej, odwiedziny, których znaczenie i doniosłość dla przyszłości budującej się Polski, Kraków a z nim naród cały we wdzięcznej przechowa pamięci.

Cesarz Karol starał się poznać nasz kraj i ludzi, miał sposobność stwierdzić wielką dla państwa rolę, jaką ten kraj, kosztem swoich najżywotniejszych interesów, odegrał wobec państwa. Kraj nasz był wałem ochronnym, przez który przewalały się spiętrzone fale armii nieprzyjacielskiej, wstrzymywane i wypierane naporem dzielnych wojsk naszych. Ochroniło to inne kraje monarchii od tych nieszczęść i niedoli, jakie w zrozumieniu wyższych interesów i całości państwa, ludność nasza dziś jeszcze znosi z całą ofiarnością i poddaniem się swojemu losowi pewna, że niedoli jej kres będzie położony i lepsza dla niej zaświta przyszłość.

Cesarz Karol I podczas krótkiego swojego panowania złożył dowody odczucia dla ludzkiego nieszczęścia, objawił porywy dobrego serca i hołdowania idei monarszej sprawiedliwości. Nie wątpimy też, opierając się nadto na kilkakrotnych enuncyacyach cesarza Karola, że pragnie położyć kres wywołanej okropnościami wojny nędzy, że pragnienie pokoju, odzywające się dzisiaj ze stolicy Apostolskiej, znajdzie także u niego posłuch i wywoła te poważne refleksye, które pogodzić potrafią cele wojny z wytyczeniem jej granic w możliwie najkrótszym czasie, aby ludzkość przystąpić wreszcie mogła do kulturalnej odbudowy odwiecznych dóbr swoich.

Polska z pełnem zaufaniem wyczekuje chwili, gdy na szalach pokoju wszechświatowego ważyć się będą jej losy, — pewna, że monarsze słowo cesarza Karola przeważy te szale na korzyść utrwalenia jej państwowej niezależności. Jeżeli więc dzisiaj ludy monarchii zwracają się z wyrazami hołdu i wdzięczności do Spadkobiercy dziedzictwa ś. p. Franciszka Józefa, to my, Polacy, nadzieje odbudowy swojej Ojczyzny łącząc z osobą dostojnego Monarchy Austryi, pragniemy pierwszymi być, którzy spieszą z pełną ufnością do Jego monarszego słowa, do tylokrotnie okazanej nam życzliwości i zrozumienia naszych narodowych ideałów.

Ludność polska jednoczy się więc w dniu dzisiejszym w powszechnych życzeniach, składanych u stóp tronu cesarza Karola I, aby Stwórca dozwolił Mu w szczęsnej doli długie lata dzierżyć ster nawy państwa i panować nad umysłami i sercami oddanych mu ludów.

Kongres polski w Moskwie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 17 sierpnia.

Pet. ag. tel. donosi: Polska demokracya i polski komitet narodowy urządziły w Moskwie kongres. Kongres ten przyjął rezolucyę, która podaje w wątpliwość szczerość aktu rządu tymczasowego, dotyczącego proklamowania niezawisłości Polski.

Gabinet urzędniczy w Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 sierpnia.

Zamianowanie definitywnego gabinetu urzędniczego nastąpi — jak twierdzą koła parlamentarne — wkrótce po uroczystości urodzin cesarskich.

Dymisya premiera węgierskiego.

(Telefonem).

Budapeszt, 17 sierpnia.

»Az Est« donosi z Wiednia:

Węgierski prezydent ministrów hr. Esterhazy w czasie swego pobytu w Wiedniu przedłożył cesarzowi prośbę o dymisyę, uzasadniając ją nadwątlonem zdrowiem. Cesarz prosił hr. Esterhazego, aby pozostał na swem stanowisku, gdy jednak hr. Esterhazy prośbę swą ponowił, zgodził się cesarz na razie na udzielenie mu dłuższego urlopu.

Nota pokojowa papieża.

(Telefonem).

Berlin, 17 sierpnia.

»Berliner Tageblatt« donosi z Hagi: Organ klerykalny »Tijd«, omawiając notę pokojową papieża, pisze:

Przed wysłaniem noty poinformował się papież u dyplomatycznych zastępców w Watykanie co do stanowiska ich rządów. Fakt, że koalicya znała treść propozycyj pokojowych papieża, skłonił rządy państw koalicyjnych do odmówienia socyalistom paszportów na wyjazd do Sztokholmu. Rządy te wychodzą bowiem ze stanowiska, że **doświadczona dyplomacya watykańska sprawie pokoju oddać może większe znacznie usługi**, aniżeli bardziej lub mniej awanturniczy rezultat konferencyi, germanizmem zabarwionej.

Przygotowania do noty.

Haga, 17 sierpnia.

»Tijd«, organ katolików, donosi z Rzymu:

Przygotowania Watykanu do noty pokojowej rozpoczęły się jeszcze przed ofenzywą w Galicyi wschodniej. Pierwotnie chciał Watykan wystąpić w dniu czwartej rocznicy wojny.

Prasa angielska wobec akcyi pokojowej papieża.

Berlin, 17 sierpnia.

»Vossische Zeitung« donosi z Amsterdamu:

»Times«, pisząc o akcyi pokojowej papieża, podnoszą, że **Anglia stanowczo nie może zgodzić się na propozycye pokojowe papieża**, które, skutkiem »krzyków niemieckich« opierają się na zasadzie: »żadne aneksye, żadne odszkodowania, wolność mórz«.

»Nie możemy ukryć naszego zdziwienia — piszą »Times« — że Watykan liczy na przychylne przyjęcie swojej noty. To zdradza zupełną nieznajomość opinii, która panuje w krajach koalicyi i Ameryce«.

»Daily Chronicle« wskazuje na dawne zażyłe stosunki pomiędzy Watykanem i Wiedniem i sądzi, że **papież widocznie działa na życzenie Austro-Węgier.** Pokój, zawarty w obecnej chwili, byłby dla mocarstw centralnych bardzo korzystny i pozostawiłby bez zmiany następujące zagadnienia: silny wpływ Niemiec na Austro-Węgry; **kwestya polska**, obliczona na to, ażeby oddać Polskę pod potęgę Niemiec; zniszczenie mocarstwowego stanowiska Rosyi i hegemonia Niemiec w Europie centralnej, tudzież na Bałkanie.

(Telefonem).

Budapeszt, 17 sierpnia.

»Az Est« donosi z Rotterdamu:

Reuter donosi z Waszyngtonu, że **Ameryka zajmie wobec noty pokojowej papieża stanowisko nieprzychylne**, gdyż nie ulega wątpliwości, że papież akcyę obecną wdrożył z inicyatywy Niemiec.

Londyńska »Evening Post« pisze: **Rokowania mogłyby się rozpocząć, gdyby papież zniewolił Niemców do restytucyi Belgii, Serbii i Rumunii i do wycofania wojsk z Francyi i z Rosyi.**

»Morning Post« pisze: Papież żąda, aby państwa wojujące wyszły z niczem. **Koalicya nie może się jednak na to zgodzić.**

»Daily Mail« twierdzi, że **koalicya noty papieża przyjąć nie może.**

Sukcesy w Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 sierpnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 16 bm.:

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk marszałka Mackensena: Na wschód od Marasesti **niemieckie pułki wyrzuciły nieprzyjaciela poza Seret, przyczem wzięły przeszło 3.500 jeńców, 16 dział i przeszło 50 karabinów maszynowych.** Koło Straoani **rozbiły się ciężkie ataki nieprzyjaciela, wspierane znacznemi wzmocnieniami.**

Front wojsk arcyksięcia Józefa: **Nad górną Susitą przeciwnik uciekł na wzgórza na zachód od Raccasa i na wschód od Soveja. Pułki honwedów wydarły mu Monte Resboiului.**

Front wojsk ks. Leopolda bawarskiego: Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Niema nic do doniesienia.

Szef sztabu generalnego.

Wielka bitwa we Flandryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 sierpnia.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera ogłasza dnia 16 sierpnia rb.:

Zachodni teren wojny

Grupa wojsk ks. Ruprechta: We Flandryi **rozgorzała druga wielka bitwa. Walka artyleryi na wybrzeżu i między Izerą a Deule znowu wczoraj osiągła największą gwałtowność.** Przez noc trwała w tej samej sile a dziś rano wzmogła się do ognia huraganowego. Za gęstemi falami ognia rozpoczęła angielska piechota atak na froncie 18 klm. szerokości między Bixschoote a Wytschaete. W Artois zaatakowali Anglicy czterema kanadyjskiemi dywizyami już wczoraj rano między Hulluch a Lens. Po najsilniejszem działaniu ogniowem wdarli się w naszą pierwszą pozycyę i usiłowali przez pomoc ustawicznie posuwanych naprzód świeżych sił miejsce wyłomu z obu stron Loos pogłębić. Według znalezionych rozkazów celem ich ataku były wsie, leżące 4 klm. poza naszym frontem: Veldin, Le Vieil. Po zaciętych walkach, które trwały cały dzień, odparły nasze wojska nieprzyjaciela, przedsięwziąwszy kontratak, przed trzecią linię naszej pierwszej pozycyi. Zysk terenowy Anglików jest nieznaczny. Nowymi atakami, powtarzanymi do 11 razy, próbował uporczywy przeciwnik wieczorem jeszcze raz szczęścia. Nieprzyjacielskie fale atakowe załamały się przed naszą linią bojową. Na południe od Hulluch i na zachód od Lens odrzucono nieprzyjaciela, który na wszystkich miejscach pola walki poniósł najcięższe straty. Koło St. Quentin po południu Francuzi utrzymywali szczególnie żywą działalność ogniową. Udało się im po 3.000 pociskach, skierowanych na środek miasta, zapalić probostwo, skąd ogień przerzucił się na katedrę, która od godz. 8 min. 30 wieczór stoi w płomieniach.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: W środkowej części Chemin des Dames panowała przez cały dzień żywa czynność ogniowa artyleryi. Gdy atak poranny się nie udał, uderzyli silnie Francuzi wieczorem między Cerny Heurtebise na froncie szerokości około 5 klm. Ataki te powtórzyły się. Walka, przechylająca się to na tę, to na ową stronę, szalała aż do nocy. Pozostajemy w pełnem posiadaniu naszych stanowisk. Daremne ataki kosztowały przeciwnika wiele krwi. Na froncie północnym koło Verdun walka artyleryi przed południem znowu doszła do wielkiej siły, ze strony francuskiej jednak prowadzono ją nie z taką gwałtownością, jak 12 i 13 sierpnia.

Wschodni teren wojny.

Front ks. Leopolda bawarskiego: Położenie bez zmiany.

Front wojsk arcyks. Józefa: **Wojska niemieckie i austro-węgierskie łamały wielokrotnie w walkach pościgowych opór nieprzyjacielskich straży tylnych w górach na południe od Trotusul.**

Front marszałka Mackensena: Na północ od Straoani i Panciu odrzuciły pruskie i bawarskie pułki wielokrotne ataki Rumunów i świeżo ściągniętych sił rosyjskich. Nad Seretem nieprzyjaciela, trzymającego się jeszcze na brzegu zachodnim, wyparto atakiem pełnym rozmachu przez rzekę. W naszych rękach są: 54 oficerów, w tem także francuscy, 3.500 żołnierzy, 16 armat, przeszło 50 karabinów maszynowych.

Front macedoński: Nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Znaczenie zdobycia przyczółka mostowego pod Baltaretu.

Budapeszt, 17 sierpnia.

»Pesti Hirlap« pisze:

Przez zdobycie przyczółka mostowego pod Baltaretu **stworzono podstawę do przeprawienia się wojsk sprzymierzonych na wschodni brzeg Prutu i do dalszych ataków ku wschodowi.**

Teraz nie zatrzymają się walki na linii Seretu. Mackensen uczynił wszystko, ażeby cofającego się z gór nieprzyjaciela należycie przyjąć. Należy spodziewać się walk ruchowych.

Z pamiętnika mieszczanina podlaskiego.

(Opracował K. Bartoszewicz).

(Ciąg dalszy).

W obszerniejszej daleko izbie, niż u Petra (ściany nie były bielone, ale tylko heblowane, czysto utrzymane) był piec kaflowy niewielki, komin na którym tliły się wióry. Na środku stał stół dywanikiem przykryty, naokoło izby były ławki i stołki. Zasiedliśmy do rozhoworów, które się ożywiały w miarę gęstszych szklanek piwa. Przy gawędzie wszedłem w układy i następnie dobiłem targu o nabycie kilku koni i trzeba było wypić litkup. Przy rozmaitych pogawędach zagabnął p. Wojciech Sobolewski:

— A wiesz co panie Rochu, już dawno myślałem o tem, abyś się żenił ze szlachcianką którą z naszej okolicy. Wszak cię szlachta ochroniła od kowalstwa, a nadto jesteś synem biskupa i łebskim chłopakiem, to dorobisz się fortuny. A mamy tu kilka dziarskich dziewcząt, które ci w wianie mogą przynieść cząść szlachecką; to przecież żyć będziesz między bracią szlachtą, potomstwo twoje na łyków się nie zamieni, a jak pojmiesz mieszczankę, to zwolna zatrzesz do cna pochodzenie twoje...

Trzeba poradzić prawodawstwu, aby przy inkwizycyi zamiast chłosty celem wykrycia prawdy, używano mocnych trunków, bo jak łeb się rozgrzeje to serce na dłoni i człowiek po pijanemu wygada się z tem, co tai będąc trzeźwym. Tak i ja ozwałem się:

— Ach na cóż się zda wasza rada, kiedy zdaje mi się za późno.

— Jakto, ozwała się pani Wojciechowa, to już pan Roch wcześniej pomyślał o usłaniu gniazdka — a z kimże to, proszę?

Nie mogąc się wycofać, przyciskany zapytaniami odpowiedziałem, że mylnie powiedziałem za późno, boć to było marzenie chwilowe, w czasie spełniania poselstwa p. Gadzińskiego do panny Praksedy.

— Jakto ozwała się pani Wojciechowa, — to on miał się żenić w Kleszczelach, a przecież powiadano mi za rzecz pewną, że się żeni z panną Katarzyną Krasowską, córką właśnie tego sąsiada, co go to o nas na górze zapytywałeś, a który był kiedyś woźnym opatrzonym przy sądach za polskich czasów.

— Niepodobna — odrzekłem, — wszak on najszczerzej mówił, że żyć bez panny Praksedy nie może, i że w niej był na zabój zakochany, o czem przekonałem się naocznie, bo w całej szczerości wykrył mi swoją serdeczną miłość...

Wszakże ta plotka, jak uważałem, bodła mnie do żywego, i dlatego lubo prawie gwałtem zatrzymywany byłem, pod pozorem naglących interesów, uprosiłem Wojciecha, aby konie kupione odesłał do Bielska, a sam jak najspieszniej wróciłem do domu.

Przybywszy późno w noc do domu, musiałem odłożyć zaspokojenie mej ciekawości do jutra. Mój Korniłowicz zdawał mi sprawę z gospodarstwa. Odrazu zapewnił, że nic nowego nie zaszło i wszystko było po staremu, ale jak zdawał sprawę ze szczegółów, pokazało się, że złodzieje odpędzeni zostali, gdy się już wdarli do stajni, że źrebię od łysej zdechło, że przy roztopie śniegu płot od ogrodu obalił się i inne szczegóły.

— A w mieście — rzekłem — nic nowego nie zaszło?

— Nic a nic panie, tylko pan sędzia Hryniewicki umarł prawie nagle, z wielkim trzaskiem pochowali go na Lipie (tak się zowie cmentarz), nowy wikaryusz też przybył, a między huzarami odkryła się wielka kradzież, i potężnie ich wypryglowano.

Mówił także, że zaraz po Świątkach, co prędko nastąpi, bo już nadchodzi Wielki tydzień, pan Andrzej Gadziński żeni się z Krasowczanką, córką tego, co ongi był przy sądzie.

— Skądże to wiesz? — ozwałem się.

— A juści wiem, bo dawny ksiądz wikary kiedy przychodził prosić o pozwolenie mu koni na pogrzeb powiedział mi, że jeszcze nim stąd oddali się, odbędzie dwie duże ceremonie, to jest pogrzeb sędziego i ślub pana Andrzeja, i dodał, że zapewne pan Roch będzie drużbą.

Po oddaleniu się Korniła, zasnąć długo nie mogłem, tak mi tańczyły w bezsenności różne myśli po głowie. Nie mogłem sobie wybić z głowy, jak mógł Gadziński żenić się z inną, kochając serdecznie inną. Obok tego przychodziła mi na myśl panna Prakseda i przepowiednia Petrusi kręciła się po myśli i wstyd stawał przed oczy, jak usprawiedliwić moje gorliwe wstawianie się za tak lekkomyślnym człowiekiem.

Nazajutrz jak najwcześniej pobiegłem do p. Andrzeja i zawiadomiłem go o wieściach mnie doszłych.

— A prawda — odezwał się! Wiedz druhu, że najsilniejszą ze wszystkich popędów jest zemsta; przez zemstę żenię się, a panna Petronela pęknie ze złości, jak dowie się, żem się ożenił. Postanowiłem też zawrzeć śluby z największą jej nieprzyjaciółką. Mój drogi, im dalej idzie człowiek w lata, tem namiętności miłosne słabieją. W pierwszych chwilach przebolałem odmowę panny Praksedy, ale na złość jej przyjaciółce pokażę, że nie zginę z odmowy. Wiedz, mój kochany, że na dziesięć małżeństw, ledwie pięć zawiera się z miłości, bo albo syn podług rozkazu rodziców się żeni, albo zawierają małżeństwo z rozumu, a często bardzo tak, jak ja robię, przez zemstę. W życiu mojem przekonałem się, że miłość ze mną nie pasuje. Dlatego zatargowałem kilka panien (bo to moja choroba zaraz obcesowo się brać, żeby miłość nie ostygała przez odwrót), ale zawsze jakieś licho stało na przeszkodzie, a targu nie dobijałem i albo sam dobrowolnie porzucałem nęcony nowem uczuciem, albo odkosza dostałem. Teraz mając palce przeze drzwi ściśnięte, robię pędzony gniewem. Jak ten pływak, co przyszedłszy bodaj nawet nad zimną wodę, nie zastanawia się, ale prosto na łeb rzuca się w rzekę, i pływa i kąpie się; tak i ja żeby przestać bałamuctwa, zaraz pomyślałem, że panna Krasowska może na mnie czeka, podburzyłem ją przeciw Petrusi, wystawiłem do jakiej ją to doprowadzi rozpaczy, oświadczyłem się, przyjęty zostałem. Żenię się i basta, i tak czy trochę będzie przyzimno czy nie, pływać będę w stanie małżeńskim, a zatykam uszy na wszelkie pokusy. Dlatego to ślub zaraz będzie po Świątkach i zapraszam Ciebie na drużbę.

Widzę — dodał — że jesteś pełen podziwu nad mojem postępowaniem, co tylko dowodzi, żeś nie starł jeszcze młodzieńczego zapału, ale jak dojdziesz lat moich, mniej się dziwić będziesz...

Nie dzieliłem zdania p. Andrzeja, ale jakiś egoizm mnie skłaniał od wstrzymania się od perswazyi. Rzekłem sobie w duszy: teraz mogę spróbować znakomitej maksymy: nie mogłem dla ciebie, ledwo dla siebie...

Niebawem nadeszła Wielkanoc. Zaraz po przewodniej niedzieli odbył się ślub p. Andrzeja, a wtenczas wolny od ciężaru, który mnie aż do ślubu przygniatał, dojeżdżałem kilka razy do Kleszczel. Przyjęty mile, coraz bliżej zawiązywałem stosunki i widziałem z ócz Parasi że obojętny nie byłem. Miała siostrę Julianną w Bielsku, zameżną za Krzysztofem Wilerskim, znakomitym jak na partykularz malarzem, który robił niezgorsze portrety, ale częściej po dużych dworach przyozdabiał ściany. Otóż panna Prakseda z matką na czas jakiś do niej przyjechały. Ojczym mój już od roku nie żył, łatwo przeto uprosiłem matkę moją, że podjęła się mnie wyswatać. Interesy szły jak z płatka, lubo przyznaję się nierzetelnie wykazywałem, że więcej mam majątku niż rzeczywiście go miałem. Odwołano się do ojca w Kleszczelach. Padłem mu do nóg, uściskał mnie i pobłogosławił właśnie wtedy, kiedy z kąta Petrusia cedziła przez usta szydercza: nie mogłem dla

Z Polonii szwajcarskiej.

(Koresp. własna „Nowej Reformy".)

Genewa, w czerwcu.

(Odezwa „Pologne et la guerre". — „Polskie paszporty. — Stulecie Kościuszki. — Sukces polskiej artystki. — Nowe pismo).

Towarzystwo emigracyjne »Pologne et la guerre«, zawiązane w Lozannie na początku wojny przez grupę polityków niepodległościowych, wystąpiło obecnie z ogłoszoną w językach: francuskim i polskim, publiczną deklaracyą, będącą niejako »wyznaniem politycznem« tej najpoważniejszej dziś w Szwajcaryi politycznej instytucyi polskiej.

Towarzystwo — jak czytamy w »deklaracyi« — miało zawsze na celu restauracyę Polski w znaczeniu niepodległego państwa — w myśl zasady i tradycyi narodu polskiego, który nigdy nie uznawał rozbioru swojej ojczyzny, i prowadziło pracę w myśl tej idei przez wydawnictwa, broszury, artykuły w pismach, oraz agitacyę. »Akt 5 Listopada ubiegłego roku, — głosi odezwa — wydany przez dwa państwa rozbiorcze, wypowiedział oficyalnie zasadę i przyrzeczenie państwowości polskiej. Powitaliśmy ten fakt, jako pierwszą pomyślną fazę w ewolucyi sprawy wolności naszej, bo przez ten akt po raz pierwszy wyraźnie postawiono zasadę państwa polskiego, a powtóre dlatego, iż dawał on możność zapoczątkowania budowy państwa. Powitaliśmy też z zadowoleniem utworzenie Rady Stanu w Warszawie, witając radośnie każdą dziedzinę pracy, zapoczątkowaną przez Radę, jako fundament pod przyszły gmach Polski«.

Wskutek zaostrzonych w czasie wojny przepisów paszportowych w Szwajcaryi, znalazło się w kłopotliwem położeniu wielu Polaków, zwłaszcza obywateli Królestwa Polskiego, którzy ze względów zasadniczych nie chcieli legitymować się dawnemi papierami rosyjskiemi. Dzięki usilnym staraniom i energii prezesa Delegacyi Towarzystw Polskich w Genewie p. Piotra Kluczyńskiego, rząd kantonów: genewskiego i wodejskiego (Lozanna) upoważnił projektodawcę do wydawania specyalnych paszportów polskich. Paszporty te; ciekawy dokument dla naszego archiwum powojennego, przypominają nieco wyglądem zewnętrznym paszporty francuskie. Widnieje na nich herb Polski i pieczęć z naszym orłem Jagiellońskim.

Prezes Kluczyński z iście obywatelską gorliwością krząta się również obecnie około zorganizowania uroczystości stulecia Kościuszki w Szwajcaryi. Zawiązany pod jego przewodnictwem Komitet odbywa już od miesiąca posiedzenia, dokładając starań, by przygotowywany na październik obchód w Solurze i Rapperswylu zamienić w wielką manifestacyę polsko-szwajcarską. W łonie Komitetu utworzono osobną sekcyę literacko-wydawniczą, kierownictwo jej oddając w ręce literatów: Jana Pietrzyckiego i Ludwika hr. Morstina.

Wielki sukces artystyczny odniosła na scenie teatru w Genewie znakomita śpiewaczka p. Stanisława Korwin-Szymanowska, która wystąpiła w Mozarta »Uprowadzenie z Seraju«. Prasa genewska jednogłośnie wyraża się z najwyższemi pochwałami o prześlicznym głosie naszej artystki.

W kronice polskiego ruchu publicystycznego w Szwajcaryi, zanotować należy obok (wydawanego już od dłuższego czasu przez p. Zygmunta Witkowskiego w Lozannie czasopisma »Moniteur Polonais«) ukazanie się nowego pisma, poświęconego sprawom polskim. Jest niem »L'Echo de Varsovie«, redagowane w Genewie przez p. Władysława Baranowskiego, a mające na celu działalność ściśle informacyjną.

Z ziemi brzeżańskiej.

W korespondencyi nadesłanej z Brzeżan, opisuje „Kuryer Lwowski" w następujący sposób zniszczenie ziemi brzeżańskiej:

Po ustąpieniu inwazyi rosyjskiej w roku 1915 pisano wiele w prasie naszej, a nawet niemieckiej o zniszczeniu Gorlic i okolic nad Dunajem, Sanem, Wereszczycą. Ale opisy te bledną wobec spustoszenia i okropności, jakie zrządziła wojna w powiecie brzeżańskim.

Tam — stali Moskale pół roku, oszczędzając kraj w nadziei, że zostaną jego panami; same zresztą działania wojenne nie trwały zbyt długo. Tu, na linii Złotej Lipy i na północ ku Zborowi przez jedenaście miesięcy szalała »bitwa narodów«. Przez długi szereg miesięcy szeroki pas ziemi wzdłuż linii ciągnącej się od Trościańca, aż poza Koniuchy pozostawał pod obstrzałem obustronnym działowego ognia, podlegając powolnemu, a systematycznemu zniszczeniu. Krwią wszystkich ludów Europy i wszystkich plemion wschodu nasiąkła ziemia; wszystkie środki, jakiemi rozporządza dzisiejsza udoskonalona technika wojny, prowadziły tutaj swoje straszliwe dzieło spustoszenia.

Dwukrotnie przewalały się tedy fale wschodniego »potopu«. W lipcu 1915 roku cofając się na linię Strypy, znaczyli Rosyanie łunami pożarów drogę swojego odwrotu. Dwadzieścia kilka dworów i folwarków legło wówczas w popiołach, drugie tyle zniszczyły rekwizycye, pod pretekstem których rozbierano całe budynki, a wszystkie bez wyjątku dotknęła dłoń rabunku. Rok 1916 i 1917 naznaczył nową rolę tej ziemi w rocznikach wojny; rolę wielkiej reduty, której zadaniem było zasłonić swemi piersiami resztę kraju, a przedewszystkiem jego stolicę przed falą ponownego zalewu. Zadanie to spełniła — ale kosztem ofiar straszliwych.

Podróżny, który znał te okolice z urodzaju i piękności, zachwycające widokiem wzgórz, okrytych lasami, malowanych złotymi łanami pszenicy, zielenią dolin, łąk i ogrodów, wśród których tuliły się białe sioła i dwory, kwitnące zamożnością, przejeżdżając je teraz, zasłoni oczy przed widokami dantejskiej grozy. Zniszczone lasy, popalone wsie, spustoszone pola, porosłe chwastami i piołunem. Zobaczy ziemię mogił i popiołów i powtórzy z poetą: »Snem mi się zdają te cudne Brzeżany«.

Z siedemdziesięciu dwu gmin brzeżańskiego powiatu, trzynaście największych, reprezentujących przeszło jedną piątą część ludności, przestało zupełnie istnieć. Oto ich nazwy: Koniuchy, Byszki, Potok, Olchowiec, Kuropatniki, Baranówka, Szybalin, Żołnówka, Potutory, Kotów, Rybniki, Mieczyszczów, Sarańczuki. Nad ich gruzami porastają już zielska, ludność ich rozproszona, a niektóre z nich tak są przekopane rowami, że wielu posiadaczy nie zdoła nawet odnaleść miejsca swoich zagród. Inne miejscowości, nawet te, które leżały poza linią działową ognia, również w bardzo znacznej mierze uległy zniszczeniu. O zniszczeniu samych Brzeżan, które przez szereg miesięcy pozostawały pod ogniem ciężkich dział rosyjskich, francuskich i angielskich, pisma krajowe podały już wiadomość. Piękne, zamożne, ludne i ruchliwe miasto czyni dziś wrażenie ciszy i pustki cmentarnej. Niema prawie jednego domu, któryby nie był uszkodzony. — Najbardziej ucierpiał zamek Sieniawskich.

Drugie znaczniejsze miasteczko powiatu Kozowa, siedziba sądu powiatowego, również znacznemu legło zniszczeniu, zwłaszcza część jego w pobliżu dworca kolejowego położona.

Smutnie przedstawia się sprawa żniw w powiecie naszym, który słynął z urodzajności i obfitości rolnych. Co do obszarów dworskich, wchodzących przeważnie w skład ogromnego »klucza brzeżańskiego« hr. Potockich, można przyjąć sumarycznie, że w tym roku wcale nie były uprawione. — Ogromne przestrzenie ziemi leżą zupełnie odłogiem. Na wschód od linii bojowej zasiewy tu i ówdzie w bardzo znikomej ilości przez włościan dokonane, zostały przeważnie zniszczone. Tylko część gruntów włościańskich, położonych za Strypą ku granicy tarnopolskiego powiatu ocalała, ale wobec braku rąk, wozów i sprzężaju, zebranie plonów przedstawiać będzie niemało trudności. Wsie na zachód od linii bojowej znajdują się w lepszem położeniu, ale jest ich znacznie mniej i ziemia tam gorsza.

Stan bydła i koni w powiecie jest fatalny. — Zwłaszcza koni wskutek różnych rekwizycyi niema prawie zupełnie.

Stan zdrowotny ludności nielicznej zresztą, na razie nie pozostawia nic do życzenia. Natomiast widmo głodu zagląda w oczy już w niedalekiej przyszłości.

Bezwzględny zakaz rekwizycyj i wywożenia czegokolwiek z powiatu, najrychlejsze zaliczenie go do obszerniejszego obszaru wojennego, natychmiastowe zorganizowanie gospodarczego życia, a przedewszystkiem energiczna, celowa i najrychlejsza pomoc państwa i wojennego zakładu kredytowego dla dokonania zasiewów jesiennych przez udzielenie pomocy w siłach roboczych, inwentarzu pociągowym, nasionach — oto kardynalne warunki, bez których spełnienia ziemia brzeżańska nietylko pod względem gospodarczym przez czas długi będzie bierna, ale stanie się wprost ciężarem dla kraju i państwa.

TEOFIL LENARTOWICZ.

Widziałem Ciebie...

Znałem Cię, Boże gwiazd, burz, oceanów!
Widziałem Ciebie na Alpejskich szczytach,
Widziałem Ciebie na morskich błękitach
I w ogniem skrzących się ławach wulkanów...

Widziałem Ciebie w ogniach bitew grzmiących,
Widziałem Ciebie w gwiazdach spadających,
W pracach olbrzymów, w dziełach myśli lotnej —
I w duszy polskiej widziałem samotnej!

TEOFIL LENARTOWICZ

Dobrodziejstwem jest...*)

Dobrodziejstwem jest zgonu niezbłagana władza,
Życie wieczne pod kosą śmierci się odmładza!
Dobrodziejstwem spoczynek w matki-ziemi łonie,
Sznury chwastów, wieńczących bezcielesne skronie
I myśl, że raz na zawsze cień nasz się oddziela
Od męczarń długotrwałych krótkiego wesela...

Lecz gdyby mi raz jeszcze przyszło zejść w te szranki
I gdyby mi podano różnych losów dwoje:
Niespokojną szczęśliwość, uśmiechy kochanki —
Wybrałbym... opuszczenie, gorycz i łzy moje!

*) Oba utwory ze zbiorów rękopiśmiennych p. Z. T.

Wystawa Kościuszkowska.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Pieśń nasza stara mówi, że zorza upadła na ziemię i rozprysła się na cząstki. Kto uzbiera choćby kilka jej cząstek, ten pomaga do świtu zorzy.

Kościuszko nasz był zorzą wśród nieszczęść i niebezpieczeństw Ojczyzny. Postać jego przyciąga zawsze i porywa każdego. Dziś wszakże staje się ona bardziej umiłowaną na tle tej właśnie zorzy, która przyświeca obecnie Polsce całej. Kto idzie za duchem Kościuszki, ten staje u świtu zorzy dla życia nowego, narodowego!...

W roku bieżącym uroczystości Kościuszkowskie objąć mają także wystawę pamiątek, związanych z bohaterem. Co tylko posiadamy, co tylko dotąd ocalało, winno się znaleźć w salach dla uprzytomnienia obecności ducha, co żyje z nami i w nas pracuje.

Komitet Wystawy Kościuszkowskiej zwraca się niniejszem do wszystkich Zakładów Narodowych, Obywateli, synów Ojczyzny i miłośników, aby raczyli jak najrychlej zgłaszać wszystkie pamiątki w ich ręku pozostające i związane z osobą Kościuszki — a to począwszy od obrazów i rycin, rzeźb, strojów, sprzętów i złotnictwa, a skończywszy na papierach, listach, medalach i drobiazgach. Wystawa ma być obrazem tego, co jest świadectwem żywem obecności Ducha Kościuszki wśród nas wszędzie i zawsze — dlatego zależy nam winno wszystkim na tem, aby przed oczy narodu wystąpiła ilość zabytków jak najpokaźniejsza.

Zgłoszenia łaskawe prosimy nadsyłać zaraz, a najpóźniej do 15 września pod adresem: „Wystawa Kościuszkowska, Lwów, Zakład Ossolińskich" Wszystkie przedmioty pozostaną pod opieką Zakładu Ossolińskich, gdzie też wystawa się odbędzie.

Komitet Wystawy liczy na pomoc ogółu, pomny przysłowia staropolskiego, które mówi:

„Pomóż ciężar biorącemu
Ale nie składającemu".

Jeżeli grono ludzi bierze na siebie ciężar bardzo wielki, miłoby było, gdyby do udźwignięcia jego znalazła się pomoc jak najogólniejsza.

Lwów, 8 sierpnia 1917.

Za Komitet Obchodu Kościuszkowskiego: Wojciech Biechoński przewodniczący, F. Siemiątkowski sekretarz.

Za Komitet Wystawy Kościuszkowskiej: Jan Sas Zubrzycki przewodniczący, Artur Schröder sekretarz.

Kronika.

Kraków, 17 sierpnia.

Urodziny cesarskie. Z powodu przypadającej dzisiaj rocznicy urodzin cesarza Karola I., miasto już wczoraj było bogato udekorowane chorągwiami o barwach państwowych, narodowych i miejskich. Wczoraj wieczorem, mimo deszczu, tłumy ludzi pospieszyły na »capstrzyk« muzyki wojskowej na Rynku, która odegrała hymn państwowy, a następnie otoczona oddziałem żołnierzy, niosących płonące latarnie, ruszyła w pochodzie po mieście. »Capstrzyk« odbył się o godzinie 8 wieczorem, a więc wcześniej, niż był zapowiedziany, to też jeszcze w godzinę później czekało na Rynku, mimo deszczu, mnóstwo ludzi na muzykę.

Dzisiaj o godzinie 9 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Piotra i w katedrze na Wawelu z powodu uroczystości urodzin cesarskich.

Festyn ku czci cesarza. Dzisiaj, w piątek, jak już donosiliśmy, jako w dniu urodzin cesarskich, odbędzie się festyn w parku dra Jordana z niebywale urozmaiconym programem. Cały dochód przeznaczony jest na sprawienie obuwia i odzienia dla biednej krakowskiej dziatwy. Z bogatego programu wymienić przedewszystkiem należy: Otwarta scena teatru rozmaitości ze współudziałem najwybitniejszych sił artystycznych Krakowa. Nadzwyczaj bogato uposażona loterya fantowa; fanty, wartości kilku tysięcy koron, w wielkiej części wykonane przez jeńców wojennych. Wielkie zapasy ze współudziałem cyrku polowego i walki byków. Bogato zaopatrzony bufet z obficie tryskającem źródłem piwa. Kilka orkiestr wojskowych i cywilnych. Deszcz kwiatowy z aeroplanów. Kioski z papierosami. Kioski z szampanem i kwiatami. Fotograf polowy. Poczta polowa i liczne niespodzianki. Wieczorem iluminacya parku i ognie sztuczne.

Wstęp do parku od osoby 60 h, dzieci i wojskowi poniżej sierżanta 30 h. Początek o godzinie 3 po południu. W skład komitetu wykonawczego weszli pp.: rotmistrzowa Niewiadomska Marya, dr Ottmar Link, rotmistrz Karol Niewiadomski i inżynier porucznik Artur Bromowicz. Łaskawe datki na ten cel szlachetny przyjmuje p. rotmistrzowa Niewiadomska, ulica Wiślna l. 9.

Dyrektor krajowego Patronatu rękodzieł i przemysłu, dr Józef Schoennett, wyjechał na kilkutygodniowy urlop. Zastępstwo objął wicesekretarz Wydziału krajowego, p. Władysław Smolka. Biuro Patronatu znajduje się przy ulicy Karmelickiej l. 27, I. piętro. Numer telefonu 2217. Godziny przyjęcia stron od godziny 11 do 1 w południe.

Koło I. Towarzystwa Szkoły Ludowej przejęło szkołę 4-klasową ludową z Ogródkiem dziecięcym, której kierowniczką była p. Stanisława Okołowiczówna, na własność i pod własny zarząd. Nowo mianowana kierowniczka szkoły i grono nauczycielskie jest zaszczytnie znane ze swej pracy w szkołach publicznych w Krakowie. Szkoła mieści się przy ulicy Wolskiej l. 19, ma zapewniony lokal z centralnem ogrzewaniem na cały następny rok szkolny. Liczba dzieci w każdej klasie nie może przenosić 20. Szkoła będzie otwarta dnia 7 września 1917 roku. Bliższej informacyi co do tej szkoły i warunków przyjęcia można zasięgnąć w lokalu Koła I. T. S. L., ulica Jagiellońska 11, codziennie między godziną 6 a 7 wieczorem

W związku z tem ogłoszeniem prosi nas p. Stanisława Okołowiczówna o zawiadomienie rodziców i wychowawców, że zrzekła się kierownictwa szkoły I. Koła T. S. L. przy ulicy Wolskiej i ze szkołą tą nadal nie ma nic wspólnego.

Zwalczanie gruźlicy. Dnia 11 lipca b. r. odbyło się w sali Towarzystwa lekarskiego w Krakowie posiedzenie krajowej komisyi zwalczania gruźlicy, instytucyi, zawiązanej w celu organizowania i prowadzenia całej akcyi przeciwgruźliczej w kraju. W skład krajowej komisyi wchodzą reprezentanci: Towarzystwa walki z gruźlicą, uniwersytetów, Towarzystwa »Czerwonego Krzyża«, Komisyi opieki nad inwalidami, Wydziału krajowego, namiestnictwa i Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków.

Posiedzenie krajowej komisyi poświęcone było głównie opracowaniu statutu i sprawie otrzymania od rządu koniecznych funduszów. Krajowa komisya uchwaliła między innemi zaprosić na stanowisko prezesa komisyi namiestnika hr. Huyna, na wiceprezesów zaś wybrała protomedyka dra Lachowicza i szefa departamentu sanitarnego Wydziału krajowego, dra S. Bernadzikowskiego. W sprawie krzywdzącego nasz kraj podziału funduszów państwowych, przeznaczonych na cele walki z tą straszną plagą ludową, o czem już poprzednio prasa nasza została szczegółowo poinformowana, postanowiono zwrócić się do Koła polskiego z prośbą o interwencyę. Wykonując powyższą uchwałę, zwróciło się z obszernym memoryałem do Koła polskiego w imieniu komitetu wykonawczego biuro komisyi i otrzymało od prezydyum Koła zapewnienie, że sprawa ta niezwłocznie zostanie u sfer decydujących poruszona. — Szczegółowo opracowany budżet przez komisyę wykazuje, że dla rozpoczęcia szerzej zakrojonej akcyi w naszym kraju potrzeba co najmniej 6—7 milionów koron. Dotychczas zaś otrzymał nasz kraj, jak wiadomo, 150.000 koron i to dla sanatoryum arcyksiążęcego w Rajczy. Aczkolwiek otrzymanie subwencyi rządowej jest warunkiem nieodzownym dla rozpoczęcia planowej walki z gruźlicą — społeczeństwo nasze nie powinno zapominać, że niemała rola w tej sprawie przypada jemu samemu. Czas, by raz wreszcie zrozumiało, że każdy grosz, złożony na cele walki z tą chorobą, nie jest filantropią, tylko wydatkiem, poniesionym w dobrze zrozumianym interesie własnym i dla własnej samoobrony.

Ostatnie dni opery. Ze względu na konieczność odczyszczenia gmachu teatralnego przed sezonem zimowym, sezon operowy przedłużony nie będzie i zakończy się w najbliższą niedzielę. Wobec tego projektowane powtórzenia »Uprowadzenia z seraju« nie będą się mogły odbyć. Ostatnie przedstawienia wypełni »Sprzedana narzeczona« z pp. Mokrzycką i Szafrańską, występującemi na przemian w partyi tytułowej. W sobotniem przedstawieniu pożegna się z publicznością krakowską p. Bolesław Walek-Walewski, który po tyloletniej niestrudzonej, wszechstronnej i tak owocnej pracy na gruncie krakowskim przenosi się do Warszawy, powołany na stanowisko jednego z muzycznych dyrektorów opery. W niedzielę po południu »Halka« po raz ostatni.

Operetka w teatrze przy ulicy Rajskiej. W piątek dnia 17 sierpnia, z powodu próby generalnej z „Róży Stambułu", teatr będzie zamknięty. — W sobotę i w niedzielę daną będzie ulubiona operetka Leona Falla: „Róża Stambułu" z Heleną Miłowską w roli tytułowej. Achmeda beja śpiewać będzie Henryk Miller, a Frydolina Millera i Midilli odtworzą Edmund Minowicz i Helena Kamińska.

Konserwatoryum Tow. muzycznego otwiera z dniem 1 września b. r. kurs przygotowawczy do egzaminów państwowych z muzyki. Kurs ten odpowie dawno odczuwanej potrzebie i pozostaje pod kierunkiem sił nauczycielskich krakowskiego konserwatoryum. W zakres nauki wchodzi gra fortepianowa, skrzypcowa i śpiew, nadto wszystkie przedmioty teoretyczne, to jest historya muzyki, harmonia, formy muzyczne, pedagogika i budowa instrumentów. — Szczegółowych wyjaśnień udziela kancelarya konserwatoryum (Aleja Krasińskiego 14) w godzinach urzędowych, lub kierownik kursu dr Józef Reiss (ulica Sobieskiego 19, codziennie od godziny 11—1 w południe).

Afisz »Tygodnia opieki legionowej«. W oknach wystawowych wielu magazynów i firm handlowych widnieje od kilku dni piękny afisz rysunku profesora Procajłowicza, będący artystycznem pokwitowaniem za złożoną przez dotyczącą firmę ofiarę w kwocie pięciu koron na cele »Tygodnia opieki legionowej«. Uproszono przez komitet panie obchodzą z tym afiszem sklepy i biura, a dzięki znanej ofiarności obywatelskiej kupiectwa krakowskiego dla Legionów, zbierają plon obfity. Ponieważ jeszcze tu i ówdzie spotkać można okno nieozdobione tym afiszem, należy się spodziewać, że w najbliższym czasie cały nakład zostanie rozsprzedany. Pewną ilość afisza zarezerwował komitet dla zbieraczy druków wojennych, którzy mogą go nabywać wprost od komitetu w lokalu przy ulicy Gołębiej l. 20, II. piętro.

Zwłoka w akcyi zapomogowej gminy krakowskiej. Ponieważ namiestnictwo nie zamianowało jeszcze 12 członków miejskiej Rady gospodarczej, przeto akcya zapomogowa gminy m. Krakowa nie może być dotąd jeszcze rozpoczętą. Nie wiadomo, z jakich powodów namiestnictwo wstrzymuje tę nominacyę. Propozycya prezydyum miasta w tej sprawie odeszła do namiestnictwa przed miesiącem.

Wywóz wędlin z Krakowa. Wczoraj przydzielono dwom krakowskim firmom, wysyłającym na podstawie koncesyi wędliny na zachód, 60 wieprzów, 80 młodych wołów i kilkanaście sztuk nierogacizny. Inni masarze i rzeźnicy krakowscy nie otrzymali ani jednej sztuki materyału rzeźnego, wobec czego brak tłuszczów w Krakowie nie będzie usunięty.

Nowe ceny jarzyn. Krajowy urząd gospodarczy ogłasza nowe ceny jarzyn za 100 kilogramów. Ceny te są następujące:

Kapusta wczesna (głowiasta) włącznie do 15 września b. r. 40 K; kapusta wczesna włoska włącznie do 31 sierpnia b. r. 55 K; od 1 do 30 września b. r. 45 K; marchew wczesna włącznie do 15 sierpnia b. r. 45 K; do 16 sierpnia do 30 września b. r. włącznie 40 K; kalarepa wczesna do 30 lipca b. r. włącznie 50 K; od 1 sierpnia do 15 września b. r. włącznie 40 K; fasola zielona w strączkach 45 K; kapusta późniejsza (głowiasta) od 16 września b. r. 22 K; kapusta późniejsza włoska) od 1 października b. r. 35 K; jarmuż (jarmuż kędzierzawy, kędziorka) od 1 września b. r. 40 K; marchew od 1 października b. r. 30 K; kalarepa od 16 września b. r. 30 K; marchew stołowa 18 K; buraki czerwone (jadalne) 22 K; brukiew (karpiele) rzepa ścierniskowa, kalarepa do użytku zimowego) 16 K; rzepa pastewna (późna jesienna, buraki pastewne) 18 K; cebula 50 K.

Uregulowanie obrotu świeżymi owocami. Urząd dla wyżywienia ludności rozporządzeniem z dnia 20 lipca b. r. zmienił § 4 ustęp 1 swego rozporządzenia z dnia 31 maja b. r., zarządzając, że od dnia 3 sierpnia b. r. przesyłki owoców o wadze 50 kilogramów i powyżej (a nie, jak pierwotnie o wadze 500 kilogramów i powyżej mogą być przez przedsiębiorstwa kolejowe i okrętowe przyjmowane do transportu tylko wtedy, jeżeli do dokumentów frachtowych dołączone będą certyfikaty przewozowe, wystawione przez Centralę dla zaopatrzenia w jarzyny i owoce w Wiedniu (»Gemüse«), względnie przez krajowe Biuro jarzyn i owoców w Krakowie, Rynek 29. Te dwie wyżej wymienione instytucye wydają potrzebne formularze.

Kontrolę podróżnych, przybywających do Krakowa drogą kołową lub pieszo, sprawuje obecnie na szosach żandarmerya forteczna, wizytująca legitymacye osób, przybywających do Krakowa.

»Ogonki« mydlane. Wzrastająca z dnia na dzień drożyzna, oraz brak mydła do prania spowodowały w ostatnich czasach olbrzymiej długości »ogonki«, jakie widać bądź w Sukiennicach, bądź przed innymi sklepami. Czasem widać tam przeszło 1.000 osób. Tłok jest tak wielki, iż porządku pilnuje oddział policyantów, którzy rozdają bloczki porządkowe.

Niezdrowe pieczywo. Gdyby tak ogłaszano wyniki analizy chleba, wypiekanego obecnie w niektórych piekarniach, to doprawdy odeszłaby ochota do dalszej konsumcyi. Chleb ten jest widocznie wypiekany z domieszki starej stęchłej mąki, to też mnóstwo osób w mieście choruje na zaburzenia organizmu. Wczoraj przyniesiono nam do redakcyi kawał takiego stęchłego chleba, pochodzącego z pewnej piekarni przy ulicy Długiej.

Aresztowanie kieszonkowców. Policya krakowska aresztowała wczoraj czterech niebezpiecznych kieszonkowców, operujących w tramwajach na wszystkich liniach, mianowicie: Juliana Susuła, Psachela Glassmanna, Waleryana Krzemienia i Stanisława Jaworskiego. Glassmann i Susuł ujęci zostali na gorącym uczynku kradzieży pugilaresu na szkodę pewnej pani w tramwaju obok głównej poczty.

Z kraju.

Licytacya koni. Biuro prasowe namiestnictwa donosi: W szpitalu koni w Kobierzynie pod Krakowem odbędzie się dnia 19 b. m. o godzinie 8 rano licytacya 127 koni.

Mord seksualny. Z Łętowni donoszą: Jak już pisma doniosły w nocy z 5 na 6 b. m. popełniono w Wieńcierzy pod Łętownią w myślenickim powiecie, mord seksualny, ofiarą którego padła kobieta wiejska Wiktorya Słoninowa. Mieszkała ona sama w domu, albowiem mąż jej od początku wojny pełni służbę na froncie. Zbrodniarz dostał się przez okno do mieszkania, rzucił się na ofiarę, zranił ją ciężko nożem w żebra, a następnie poderżnął jej gardło w ohydny sposób.

Po zamordowaniu ofiary, zbrodniarz pokaleczył ją w ohydny sposób, poczem zbiegł. Władze aresztowały w kilka dni później Szymona Jędruszaka, z Tokarni, handlarza bydła, widocznie psychopatę który Słoninowej narzucał się ze znajomością, jako podejrzanego o popełnienie tej zbrodni. Jędruszaka odstawiono do sądu karnego w Myślenicach.

Pierwszy pociąg Tarnopol—Złoczów. Dzienniki lwowskie donoszą: Dnia 12 b. m. o godzinie 8 rano przybył z Tarnopola do Złoczowa pierwszy pociąg pocztowy, pierwszy po trzechletniej przerwie. Prócz wojskowych i personalu, pociągiem tym jechały tylko dwie osoby cywilne. Bez żadnych przeszkód pociąg o godzinie 8 zajechał na dworzec kolejowy w Złoczowie, wywołując łatwo zrozumiałe zainteresowanie u mieszkańców, wśród których wieść ta natychmiast się rozeszła. Umożliwienie ruchu kolejowego do Tarnopola jest dziełem saperów austryackich. W stosunkowo krótkim czasie nie tylko naprawiono bardzo zniszczony tor kolejowy, ale wybudowano szereg mostów, powysadzanych przez ustępujące armie rosyjskie, tak, że komunikacya tego tak ważnego połączenia kolejowego odbywać się może regularnie. Onegdaj również odszedł już pierwszy pociąg pocztowy z Złoczowa do Tarnopola.

Z ziem polskich.

Zajęcie plonów rolnych w Królestwie Polskiem. Generalne gubernatorstwo w Lublinie zarządziło zajęcie na rzecz zarządu wojskowego prosa, hreczki, bobiku, grochu, peluszki, wyki, łubinu, bobu, fasoli, soczewicy, nasion, roślin okopowych i pastewnych wszelkiego rodzaju, tudzież nasion koniczyn, traw i warzyw. — Zajęciu podlegają ziarna i nasiona, zebrane w roku 1917, oraz zapasy, pozostałe z roku poprzedniego, z wyjątkiem ilości, potrzebnych producentowi do siewu we własnem gospodarstwie, oraz do wyżywienia i na paszę. Odbiorem zajętych ziarn i nasion zajmie się Polska Centrala rolnicza.

Nie stosujący się do powyższego zarządzenia podlegają karom do 3 lat więzienia, lub 20.000 koron kary. Dla użytku producentów pozostawiono pewne ściśle określone normy z uwzględnieniem ciężko pracujących.

Celem ochrony produktyi przed wywozem z Królestwa Polskiego, ustawione zostały wzdłuż dawnej granicy Królestwa Polskiego i Galicyi silne posterunki wojskowe, które konfiskują przemycane do Galicyi środki żywności. Ofiarą tych konfiskat pada najczęściej ludność wiejska, przenosząca drobne ilości produktów codziennego użytku, jak jaj, masła i jarzyn na targ krakowski. To też na drogach wiejskich w Królestwie Polskiem, zwłaszcza przy szosie Michałowickiej, rozlega się ustawicznie płacz kobiet, którym straże odbierają produkty.

Lublin. (Powrót zakonów). Lublin, prastary gród możnej Małopolski, należał niegdyś do rzędu polskich miast, największą ilość świątyń i klasztorów liczących. Do dziś świadczy o tem z górą dziesięć poklasztornych kościołów. Po zniesieniu przez Rosyan klasztorów w Królestwie Polskiem, opustoszały też lubelskie klasztory. Większość kościołów objęło duchowieństwo dyecezyalne, część ich na swój użytek zagrabili Moskale, a gmachy poklasztorne zamienili na siedziby wojska i władz, lub też na domy dochodowe. Dziś, gdy rządy moskiewskie nad krajem naszym skończyły się, katolicy tutejsi myślą o częściowej restytucyi klasztorów. Czynione są odpowiednie zabiegi. W najbliższym już czasie mają osiąść w Lublinie Jezuici i Karmelici. Miejscowa chrześcijańska demokracya stara się o sprowadzenie tu Bazylianów, którzy zajęliby się organizowaniem rzemiosł; mają również przybyć do Lublina Urszulanki, celem prowadzenia żeńskich zakładów naukowych.

Hojne zapisy. Zmarła w tych dniach w Płockiem ś. p. Melania Stokowska pozostawiła następujące zapisy na cele publiczne i dobroczynne: 50 tysięcy rubli na Towarzystwo Dobroczynności w Krakowie; 2) 3 tysiące rubli na zakład Bonifratrów dla utrzymania dwóch łóżek. Obie fundacye nosić mają nazwę fundacyi Stanisława, Stefanii i Feliksa książąt Jabłonowskich; 3) dom z placem przy ulicy Dobrzyńskiej w Płocku, dla miasta Płocka na urządzenie szkoły rzemieślniczej; 4) 10.000 rubli dla miasta Płocka na utrzymanie przytułku dla ozdrowieńców, wychodzących ze szpitala św. Trójcy; 5) 6.000 rubli dla Towarzystwa Naukowego w Płocku; 6) 2.000 rubli dla Stanisławówki na utrzymanie jednej dziewczynki.

Zgon zasłużonej patryotki. W Lublinie zmarła w dniu 12 b. m. w sędziwym wieku Elżbieta Majewska, jedna z uczestniczek walk powstańczych z roku 1863. Była ona kuryerem organizacyi powstańczych, a losy związały ją z Adamem Majewskim, naczelnikiem miasta Lublina z ramienia Rządu narodowego. Gdy mąż jej, skazany na 10 lat katorgi, przybył do Usola, pojechała za nim i pozostała na Syberyi na dobrowolnem wygnaniu. Gdy ukaz amnestyjny w roku 1868 zwolnił Adama Majewskiego z katorgi, zamieniając ją na osiedlenie, ś. p. Majewska dzieliła dalej dolę męża i przebywała wraz z nim w Krasnojarsku, skąd około roku 1878 powróciła do Lublina. Zgon jednej z ostatnich przedstawicielek pokolenia walki i cierpienia wywołał w szerokich kołach Lublina szczery żal.

Polska Macierz szkolna na Wołyniu. Celem podniesienia szkolnictwa polskiego na Wołyniu, oraz dalszego prawidłowego jego rozwoju, Komitet obywatelski powiatu włodzimierskiego postanowił wszcząć starania o utworzenie Towarzystwa Polskiej Macierzy szkolnej na Wołyniu. W porozumieniu z członkami Komitetu ratunkowego powiatu kowelskiego został opracowany statut Macierzy który komenda czwartej armii w dniu 13 lipca b. r. zatwierdziła. Pierwsze walne zgromadzenie Towarzystwa Macierzy odbędzie się w Turyczanach w dniu 22 sierpnia b. r.

Pożar w Kownie. Na Starem Mieście w Kownie wybuchł pożar, którego pastwą padło kilka domów mieszkalnych i innych budynków. Uległo przytem poparzeniu kilka osób. Trzy osoby, ciężej poparzone, odwieziono do szpitala.

...ciebie. Za miesiąc dzień ślubu był oznaczony. Wyprawa nie tak długiego czasu wymagała, bo nie sadzono się na bogactwa, ale suknie grodeturowe¹) przez całe życie służyły i teraz nawet dla córki pozostały. Ja urządziłem gospodarstwo i porządek domowy tak, aby pozornie kłamstwo moje na jaw nie wyszło, ale napatrzyłem się, że to nie ja sam jeden tak zrobiłem że to jest prawie ogólna słabość w daleko wyższym stopniu. Wieluż to bowiem konkurentów za pożyczone od żydów pieniądze sprawiało cugi i liberye, żeby się strojnie okazywać pannie młodej i rodzicom, a później spłacało się to z posagu panny młodej... Może to kiedyś nastąpi, że szczera prawda zajmie miejsce fałszu i podejścia, ale chyba wtenczas gdy antychryst przyjdzie i jeździć będzie po świecie w rozpalonym piecu.

Wytargowałem, że na wesele zostaną zaproszeni moi przyjaciele Sobolewski i Petro. Trochę krzywiono się na »chama«, ale tak gorąco przedstawiłem zacność jego, że nie chciano mnie pozbawiać jego asystencyi. Ślub odbył się dnia 3 maja 1806 roku, przy licznej gromadzie gości, hucznie i ochoczo. Nie będę opisywał godów, bo zajęty wyłącznie Parasią nie pamiętam szczegółów, a Petro nietylko mnie nie zawstydził, ale zdrowym rozsądkiem i szczerością tak zwrócił na siebie uwagę, że mi winszowano nawet, że się nie kajałem bratać ze stanem niższym od mieszczan.

(C. d. n.)

¹) Z materyi jedwabnej „Gros de Tour".

W rocznicę urodzin cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 sierpnia.

„Wiener Abendpost“ w artykule, poświęconym obchodzie urodzin monarchy, pisze między innymi:

Doniosłe są świetne sukcesa broni w ostatnich miesiącach, cesarz Karol jednak, którego czoło zdobi wawrzyn zwycięzcy, nie goni za sławą wojenną, wyżej ceni, by swoją polityką pojednawczości powrócić swoim kochanym ludom pokój, za którym ludy te tęskną i otworzyć drogę do pomyślnego rozwoju i duchowych i kulturalnych założeń, które mogą jedynie uleczyć ciężkie rany, jakie zadała długa, krwawa wojna.

Amnestya.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 sierpnia.

»Wiener Zeitung« ogłasza reskrypt, którym cesarz darowuje karę utraty wolności wszystkim osobom wojskowym, które przed 17 bm. zostały przez sąd wojskowy skazany na taką karę lub którym tę karę przerwano lub odroczono, jeżeli albo zachowały się dzielnie przed nieprzyjacielem albo wogóle sprawowały się tak dobrze, że przez to swoją winę odpokutowały. Reskrypt darowuje także karę wolności wszystkim osobom, które przed 17 bm. prawomocnie zostały skazane przez sądy wojskowe za występki lub przestępstwa, z wyjątkiem kar za podbijanie cen lub lichwy.

Równocześnie ministerstwo wojny otrzymało upoważnienie do przedkładania wniosków o ułaskawienie.

Uroczystość urodzin cesarza w gen. guber. lubelskiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 17 sierpnia.

Z okazyi urodzin monarchy generalny gubernator przekazał K 150.000 na cele dobroczynne, a mianowicie: K 100.000 na centralny komitet pomocy i opieki nad dziećmi, K 30.000 na odbudowanie zniszczonych miejscowości, K 20.000 dla komitetów żydowskich.

Amnestya.

Lublin, 17 sierpnia.

Dzisiaj z okazyi urodzin monarchy w obrębie generał-gubernatorstwa ogłoszona będzie amnestya, z której jednak wyłączone są osoby skazane za lichwę, za podbijanie cen w górę i za przemytnictwo. Sądy mają prawo zgłaszania indywidualnych wniosków o łaskę.

Odznaczenia

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza na przeszło 30 stronicach nadzwyczaj wielką liczbę odznaczeń i mianowań, udzielonych cesarską decyzyą z 16 sierpnia osobom z różnych kół ludności, w tem bardzo wielu urzędnikom wszystkich gałęzi administracyi, dalej funkcyonaryuszom instytucyi dobroczynnych i różnych korporacyi, dalej wielu osobom duchownym wszystkich wyznań, profesorom uniwersytetów i szkół średnich. I tak np. nadał cesarz order żelaznej korony I klasy arcybiskupowi lwowskiemu ks. Józefowi Bilczewskiemu i ks. Adamowi krakowskiemu Adamowi Sapieże, Krzyż zasługi cywilnej I klasy otrzymali ministrowie Hoefer, Toggenburg i wszyscy kierownicy ministerstw. Były minister Trnka otrzymał tytuł generalnego inżyniera pospolitego ruszenia. — Wiceprezydent gal. Towarzystwa gospodarczego we Lwowie dr Maryan Lisowiecki otrzymał gwiazdę do krzyża komandorskiego orderu Franciszka Józefa. Tytuł radcy dworu otrzymał publicystyczny referent ministerstwa finansów radca rządowy Oswald Obogi. — Krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa otrzymał referent dla spraw rolniczych i ekonomicznych Rady szkolnej krajowej galicyjskiej radca dworu Stanisław Okęcki i profesor uniwersytetu lwowskiego dr Władysław Abraham. Kierownik lwowskiego Biura korespondencyjnego redaktor Emil Gros otrzymał krzyż zasługi cywilnej III klasy.

»Wiener Ztg.« ogłasza także szereg mianowań wojskowych.

Nota pokojowa papieża.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 17 sierpnia.

Wczorajszy »Osservatore Romano« nie zawierał noty pokojowej papieża, lecz prawdopodobnie poda ją niebawem. Włochom, Francyi i Ameryce została nota wręczona nie przez ambasadę hiszpańską, lecz przez poselstwo angielskie przy Watykanie. Papież sam przy pomocy kardynała sekretarza państwa Gasparego zredagował notę i kazał ją zbadać komisyi kardynałów.

Według doniesienia »Corriere della Sera« z Rzymu, które — jak się zdaje — w wielu punktach polega na przypuszczeniach, nota rozpoczyna się przypomnieniem, że papież już kilkakrotnie objawiał życzenie, by wojna ustała i działał w tym kierunku. Potem wyliczone są zasady przyszłych gwarancyj sprawiedliwego i trwałego pokoju.

Urzędowy dziennik angielski o nocie papieża.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 17 sierpnia.

»Westminster Gazette«, omawiając propozycyę pokojową papieża, wyraża nadzieję, że rządy koalicyi rozważą ją i nie odrzucą jej a limine jako intrygi niemieckiej.

Prasa włoska o nocie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 17 sierpnia.

Kilka dzienników włoskich podnosi, że papież uważa sytuacyę za tak dojrzałą, że odmiennie od swoich poprzednich w istocie duchownych odezw pokojowych, tym razem, korzystając ze swojej politycznej powagi zwierzchniczej, odważył się na na prawidłową odezwę dyplomatyczną.

Sukcesy w Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 sierpnia.

Wojenna kwatera prasowa: Zachodni brzeg Seretu aż na wschód od Maracesti oczyszczono z nieprzyjaciela. Wśród 54 oficerów, których wczoraj obok 3.500 żołnierzy wzięto do niewoli, znajdują się 2 komendanci pułków i 1 major franc. Daremnie nieprzyjaciel próbował przełamać nasze linie koło Stracani Cerbesti. Używał silnie ognia artyleryjskiego. Koło Panciu w ręce sprzymierzeńców dostał się obóz wojskowy z wielkim parkiem. Nieprzyjaciel, cofając się po obu stronach doliny Susita, stawiał na nowo na wschód od Tovoja opór. Przy zdobyciu góry Rezvojului prócz jeńców w ręce nasze także wpadły 3 karabiny maszynowe.

Na froncie nad Soczą wczoraj artylerya nieprzyjacielska znów żywiej się odezwała. W Karyntyi z powodu mgły i przysłoniętego widoku mniejsza czynność bojowa. W Tyrolu pod silnym ogniem artyleryi stały wzgórza po obu stronach przełęczy Tonale, tudzież przestrzeń od Riva do Rovereto.

Osaczenie armii rosyjsko-rumuńskiej

Kopenhaga, 17 sierpnia.

»Times« stwierdzają, że trzeba się liczyć z tem, iż armia rosyjsko-rumuńska jest odcięta.

»Temps« daje wyraz tej samej obawie i powiada, że Mackensen wykonał bardzo doniosły ruch oskrzydlający.

Odwrót rosyjsko-rumuński.

Budapeszt, 17 sierpnia.

»Az Est« donosi ze Sztokholmu:

Na granicznej stacyi Ungeni odbywa się ewakuacya, podobnie jak w Jassach. Rosyanie wywożą pośpiesznie zapasy zboża.

Odwrót rumuńsko-rosyjski na froncie bukowińskim odbywa się według planu. Po upadku Czerniowiec i Kimpolungu okazała się potrzeba skrócenia frontu rosyjsko-rumuńskiego.

Ucieczka rumuńskiej pary królewskiej

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 17 sierpnia.

„Times“ donosza z Odessy: W sobotę specyalny pociąg odjechał z Kijowa do Odessy, by przewieźć rodzinę królewską rumuńską do Rosyi. Pociąg pozostaje w Jassach. Odjazd króla nie jest jeszcze postanowiony. Jak słychać, król i królowa tylko w ostatecznym wypadku opuszczą Rumunię i udadzą się do Chersonu, który wyznaczono im na rezydencyę.

Walki we Flandryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 sierpnia.

(Biuro Wolffa). Wieczorem. Atak nieprzyjacielski we Flandryi, który rozszerzył się jeszcze na szerokość 30 klm., rozbił się wśród ciężkich strat. Tylko koło Griegranchten nad kanałem Izery, koło Langemarck nieprzyjaciel osiągnął lokalne sukcesy. Tutaj walka toczy się jeszcze dalej. Koło St. Julien, na północ od Ypres aż do Warneton, nad Lys, nieprzyjaciela wszędzie całkowicie wyparto. W Artois i koło Verdun silna walka ogniowa.

Na wschodzie nic ważnego.

Wojna z Chinami.

(Telefonem).

Lugano, 17 sierpnia.

»Corriere della Sera« donosi z Londynu pod datą 14 bm.:

Oficyalnie donoszą, że Chiny wypowiedziały dziś o godz. 10 rano wojnę Niemcom i Austro-Węgrom.

Włoski minister o pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 17 sierpnia.

Minister skarbu Meda, należący do stronnictwa katolickiego, w mowie, wygłoszonej w Medyolanie, dał wyraz nadziei, że w tym roku Włochy i świat kulturalny będą obchodzić pokój. Ludność Włoch nie ma żadnego żywszego pragnienia, jak pragnienie pokoju. To samo dotyczy także miejsc oficyalnych, tylko chcą one takiego pokoju, któryby Europie zapewniał ustrój odpowiednio do zasad politycznej sprawiedliwości, oraz dawał rękojmię przeciw każdemu powrotowi wojny. Kto więc woła o pokój, wszystko jedno jakiego rodzaju, wywiera przez to naprzód tylko pokój prawdziwy i osłabia opór. Przypuszczalnie już tylko mały okres czasu oddziela od tego prawdziwego pokoju, który dla Włoch musi oznaczać zabezpieczenie ich granic oraz rękojmię warunków potrzebnych dla ich narodowego życia.

Losy konferencyi sztokholmskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Oświadczenie Huysmansa.

Sztokholm, 17 sierpnia.

W rozmowie z zastępcą Biura koresp. co do odmówienia paszportów przez rządy koalicyi oświadczył Huysmans, generalny sekretarz komitetu przygotowawczego, że odmowa pociągnie za sobą walkę z angielskimi robotnikami, której rząd nie będzie mógł utrzymać. Żaden rząd nie jest w stanie przeszkodzić konferencyi. Walka będzie tak długo prowadzoną, aż nastąpi wydanie paszportów. W komitecie przygotowawczym sprawy konferencyi wcale nie uważają za straconą. Ważną będzie konferencya partyi robotniczej w dniu 21 bm., na której rozstrzygnie się, czy reszta zastępców robotniczych może dalej pozostać w gabinecie.

Lloyd George przeciw konferencyi.

Londyn, 17 sierpnia.

»Daily Tel.« donosi: Lloyd George natychmiast zarządzi nowe wybory, jeżeli konferencya robotników w dniu 21 bm. pozostanie przy swej uchwale, aby wysłać zastępców do Sztokholmu.

Rząd rosyjski wobec konferencyi.

Petersburg, 17 sierpnia.

Pet. ag. tel. donosi: Tymczasowy rząd jest zdania, że rozwiązanie kwestyi: wojna czy pokój, przypada wyłącznie jemu w związku z rządami sprzymierzonych krajów, popartymi przez sprzymierzone demokracye. Rząd był zawsze dalekim od tego, aby wzbraniać się wydania rosyjskim socyalistom paszportów do Sztokholmu, gdyż uważał za pożyteczne przedłożyć międzynarodowym socyalistom kwestyę wojny i pokoju. Oświadczył on także rządom sprzymierzonym, że uważa za niepożądane, aby socyalistom stawiano przeszkody. Chociaż rząd rosyjski przez to bynajmniej nie zaprzecza politycznej doniosłości narad socyalistycznych z punktu widzenia wyjaśnienia kwestyi zasadniczych, wytworzonych przez wojnę, to jednakże decyzyom, powziętym przez ten zjazd, nigdy nie może przyznać charakteru, który jedynie i wyłącznie przypada rozstrzygnięciu sprzymierzonych rządów.

Groźby socyalistów.

(Telefonem).

Budapeszt, 17 sierpnia.

Sprawozdawca »Az Est« rozmawiał w Rotterdamie z Brantingiem, który oświadczył, że socyaliści państw koalicyjnych przejdą wobec wypadków dni ostatnich do najskrajniejszej opozycyi. Co później nastąpi, trudno przewidzieć. To wiem z pewnością, że konferencyi w Sztokholmie na żaden sposób nie zaniechamy. Rządy nieprzychylne konferencyi spotkają się wszędzie z największą opozycyą socyalistów.

Tajna robota Kierenskiego.

Sztokholm, 17 sierpnia.

Tutejsze koła polityczne utrzymują z całą stanowczością, że Kierenski w ostatnich dniach lipca zawarł z gabinetem angielskim tajną umowę celem udaremnienia konferencyi w Sztokholmie. Kierenski rozpoczął już agitacyę wśród armii, ażeby ją podżegać przeciwko konferencyi w Sztokholmie i przeciwko pokojowi bez aneksyj i odszkodowań.

Dnia 27 lipca odbyło się w Petersburgu zgromadzenie oficerów tamtejszego garnizonu, na którem przedstawiciel ministerstwa marynarki kapitan Szuwajew oskarżył socyalistów, że niszczą przemysł wojenny, przedstawiciel ministerstwa wojny pomocnik Puljanowski oświadczył, że największem złem jest formuła pokoju bez aneksyj i odszkodowań, a oficer kozaków Chamatow zażądał, ażeby rząd użył »środków chirurgicznych« przeciwko socyalistom.

Konferencye hr. Czernina w Berlinie

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 sierpnia.

»Nordd. Allg. Ztg.« pisze: Pobyt hr. Czernina w Berlinie dostarczył sposobności do wyczerpującego omówienia bieżących kwestyj politycznych i gospodarczych przez obu kierujących polityków państw sprzymierzonych. W dwudniowych naradach prowadzono dalej wymianę myśli, zapoczątkowaną przed kilku tygodniami z okazyi pobytu kanclerza Rzeszy w Wiedniu, a następnie prowadzoną podczas wspólnego pobytu obu polityków w wielkiej głównej kwaterze. Zjazdy, ponawiane w krótkim przeciągu czasu, odpowiadają istniejącemu po obu stronach życzeniu, aby wspólne polityczne zadania opracowywać w pełnem zaufaniu współdziałaniu. Narady ostatnich dni były oparto na silnej ufności pomyślnego dalszego rozwoju wojny i na nowo umocniły pełną jednomyślność kierujących polityków w zasadach polityki, jakiej się trzymać należy.

Zamknięcie granicy francusko-szwajcarskiej.

Kolonia, 17 sierpnia.

»Kölnische Zeitung« donosi:

Granica francusko-szwajcarska jest tak ściśle zamknięta, że władze francuskie nie przepuszczają ani telegramów, ani listów, ani dzienników. Również małe posyłki pocztowe są wstrzymywane. Drogi, wiodące do Genewy z Francyi zostały zabarykadowane i zaopatrzone w zasieki z drutu kolczastego.

Zesłanie rodziny carskiej.

(Telefonem).

Berlin, 17 sierpnia.

»Berliner Tageblatt« donosi ze Sztokholmu: Według wiadomości z Petersburga, car i carowa mają być przewiezieni z Carskiego Sioła do Tobolska. Córki cara oświadczyły, że chcą rodzicom towarzyszyć na wygnanie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 17 sierpnia.

(Reuter). Byłego cara i carską rodzinę w nocy na 14 bm. w zupełnej tajemnicy przewieziono w nieznane miejsce, które później będzie podane do wiadomości. Przewiezienie nastąpiło na podstawie uchwały prowizorycznego rządu. Rada robotników i żołnierzy nie była powołana do narady w tej sprawie.

Przeciw cenzurze politycznej w Austryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 sierpnia.

Pod przewodnictwem dra Stranskyego obradowała wczoraj komisya prawnicza. Obecnym był ze strony rządu także minister spraw wewnętrznych hr. Toggenburg.

Komisya obradowała nad wnioskiem Zenkera i tow. w sprawie zniesienia cenzury politycznej.

Pos. Zenker przedłożył szczegółowe sprawozdanie i powiedział między innemi: Z góry należy uczynić różnicę między cenzurą spraw wojskowych, wskazaną przez stosunki i ogólnie uznaną, a cenzurą polityczną. Początek cenzury politycznej przyniósł gabinet hr. Stuergkha, wskutek czego uniemożliwiona została nietylko wszelka dyskusya polityczna, ale także i wszelkie omawianie i krytyka zarządzeń administracyjnych. Ta daleko idąca i względami wojskowymi nieuzasadniona cenzura polityczna nie została i później ograniczona, chociaż prezydent ministrów hr. Clam Martinic, obejmując rządy, przyrzekł usunąć cenzurę. Referent zaprzecza, żeby takie upośledzenie prasy osiągnęło nawet swój cel, gdyż przedewszystkiem opinia publiczna własnego kraju bywa zupełnie zdezoryentowana, zaś zagranica, zwłaszcza nieprzyjacielska, zupełnie mylnie informuje się o wewnętrznych stosunkach Austryi, cała zaś prasa austryacka jest ciężko poszkodowana. Referent zwraca się do przedstawicieli rządu z zapytaniem o kompetencyę i organizacyę cenzury, gdyż w tym kierunku panuje zupełna niejasność. Omawia potem prawne podstawy rozporządzenia całego gabinetu z 21 lipca 1914, które wprowadziło cenzurę polityczną w życie i przeczy, by ustawa z 5 maja 1869, na którą to rozporządzenie się powołuje, przewidywała podobne czasowo i miejscowo ograniczone rozporządzenia wyjątkowe. Cenzura okazuje się więc niezgodną z ustawą, a nieodpowiadającą celowi, ba nawet szkodliwą.

Mówca zgłasza wniosek: 1) Znosi się cenzurę polityczną, natomiast wchodzi napowrót w życie ustawa prasowa. 2) Wzywa się rząd, by poczynił propozycye w sprawie ustawowego unormowania cenzury wojskowej podczas wojny.

Minister Toggenburg wobec wywodów sprawozdawcy wykazywał zupełną zgodność zasad stosowania cenzury z ustawą i podkreślał dalszą potrzebę cenzury, zwłaszcza ze stanowiska wojskowego i polityki zagranicznej, podczas, gdy cenzura w kwestyach wewnętrzno-politycznych na razie może być ograniczona do tych wypadków, w których interwencya i tak już według ustawy karnej mogłaby być konieczna, lub w których wchodzi w grę oddziaływanie na zagranicę. Minister omawiał kwestyę odpowiedzialności według konstytucyi, która odnosi się wprawdzie formalnie do ministerstwa spraw wewnętrznych, lecz ministerstwo to musi pod względem merytorycznym uwzględnić także żądania innych działów, dotkniętych wiadomościami prasowemi.

Po przemowach Nemeca i Wacka, dr Steinhaus postawił wniosek, by pierwszą część wniosku pos. Zenkera wystylizować następująco: Wzywa się rząd, by natychmiast zniósł cenzurę polityczną, wprowadzoną rozporządzeniem z 25 lipca 1914 D. U. P. nr. 158, dla całego państwa.

Przy głosowaniu wniosek Zenkera i Steinhausa przyjęto jednomyślnie. Referentem dla Izby wybrano posła Zenkera.

O pomoc dla Galicyi. — W obronie ułanów polskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 sierpnia.

Z prezydyum Koła polskiego donoszą nam: Urzędujący w bieżącym tygodniu wiceprezes Koła, radca dworu Kędzior, interweniował w poszczególnych ministerstwach w ważniejszych sprawach krajowych, zwłaszcza w sprawie rekwizycyi zboża i rozdziału objętych gospodarką rządową ziemniaków, w sprawie przywrócenia dotacyi na naprawę dróg powiatowych i gminnych i w sprawie rozszerzenia kompetencyi Centrali odbudowy gospodarczej w rozporządzaniu kredytami w granicach preliminarza.

Według udzielonej wiceprezesowi Kędziorowi informacyi w dniach najbliższych zbierze się międzyministeryalna komisya, w której skład wejdzie także przedstawiciel naczelnej komendy armii, by rozpatrzeć sprawę niesienia pomocy i zagospodarowania oswobodzonej od nieprzyjaciela wschodniej Galicyi.

Wiceprezes Kędzior zwrócił się też do szefa sztabu generalnego w znanej sprawie ułanów polskich, wziętych do niewoli pod Stanisławowem.

Wiceprezes Kędzior dziś wyjeżdża do Krakowa na posiedzenie prezydyum Koła polskiego.

Powrót uchodźców galicyjskich.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 sierpnia.

Z końcem b. m. ogłoszony będzie nowy reskrypt ministerstwa spraw wewnętrznych, wzywający uchodźców do powrotu do powiatów: Bóbrka, Żydaczów, Stryj, Kałusz, Stanisławów i Bohorodczany.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 17 sierpnia.

Most ks. Poniatowskiego w Warszawie zniszczony.

Warszawa. Wielki most Poniatowskiego w Warszawie, niedawno przez Niemców przywrócony do użytku, zniszczony został częściowo przez pożar. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie iskra od przejeżdżającego parowca.

Warszawa. Most Poniatowskiego w Warszawie, wybudowany przez Rosyan tuż przed wojną kosztem 22 milionów rubli, wczoraj po południu częściowo uległ zniszczeniu wskutek ognia. Prawdopodobnie od iskry, która padła od przejeżdżającego parowca, zapaliło się oszalowanie z drzewa środkowego łuku. Ogień z powodu wyschnięcia drzewa, przepojonego smołą, szybko przeniósł się na oba łuki środkowe. Dźwigary łuku środkowego odłamały się i wpadły do rzeki. Most ten wysadzili Rosyanie dnia 5 sierpnia 1915 podczas ucieczki, lecz Niemcy odbudowali go i we wrześniu 1916 oddali ponownie do użytku.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu

Drowi Rafałowi Spirze

za umiejętnie przeprowadzoną kuracyę ucha, dzięki czemu uniknąłem ciężkiej operacyi, oraz za nadzwyczaj troskliwą opiekę podczas choroby — składam najserdeczniejsze podziękowanie.

7152 Józef Dworzak.

†

Stefan Stubla

c. k. radca wojskowy w ministerstwie wojny

zmarł nagle dnia 12 sierpnia 1917 roku w Wiedniu, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 68.

Po przewiezieniu zwłok z Wiednia pogrzeb odbędzie się w Krakowie dnia 18 sierpnia 1917 o godzinie 2 po południu z dworca kolejowego na cmentarz rakowicki.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w kościele św. Anny w sobotę dnia 18 sierpnia 1917 roku o godzinie 9 rano.

W ciężkim smutku pogrążeni żona i syn zawiadamiają o tem Krewnych, Znajomych i Przyjaciół.

†

Ze Strońskich

Ludmiła Bielańska

wdowa po sekretarzu Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie

zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła w Porębie Radlnej, w niedzielę dnia 12 sierpnia 1917 roku, przeżywszy lat 74.

Ekspedycya zwłok z dworca kolejowego w Krakowie na cmentarz krakowski odbyła się dnia 15 sierpnia b. r. o godzinie 4 po południu.

O tem zawiadamia pozostała wnuczka.

†

HELENKA

uczenica III. kl. szkoły lud. PP. Prezentek

jedyna córka

JANA i FRYDERYKI STOBIECKICH

w ósmej wiośnie życia, po ciężkiej chorobie, powiększyła grono aniołków dnia 15 sierpnia 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek dnia 17 b. m. o godzinie 6 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskani rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

†

HONORATA

najukochańsza córka

PIOTRA I MARYI PŁATKÓW

właściciela piekarni

przeżywszy lat 17, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 16 sierpnia 1917 roku

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 24 przy ulicy Szewskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę dnia 18 b. m. o godzinie 4 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskani rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Koleżanki Zmarłej, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w poniedziałek dnia 20 b. m. o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

†

ze Skarbek-Czarkowskich

Anna Pepłowska

żona b. posła do Dumy

po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 9 sierpnia b. r. w Zakopanem, przeżywszy lat 30

Zwłoki złożone zostały na cmentarzu miejscowym.

Starsza nauczycielka

Polka, posiadająca język francuski i niemiecki oraz muzykę, poszukuje posady. Zofia Pychowska, Kraków, ul. Kanonicza l. 9. 7130 1 8

Prawnik z III r.

uapr. leg. poszukuje korepetycyi lub innego zajęcia na wsi w intel. domu. Zgłoszenia z podaniem warunków pod V. V. przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7125 1 3

Koncesyonowane Biuro pośrednictwa, Stryj, ul. Trybunalska l. 15, sprzedaje realności i wynajmuje pomieszkania. Sprzeda folwarki: morgów 300, 120 i 30 blisko Stryja. 7127 1 3

Dom II piętrowy

w Krakowie, Dz. XXII, koło Rynku głównego, do sprzedania. Zgłoszenia pod A. Z. 100. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7124 1 3

Krawczynie

zostaną przyjęte. Zgłoszenie z książeczką służbową w „Bergestelle" 1., Kraków, ulica Mogilska. 7131 1 3

Robotnice

zostaną przyjęte. Zgłoszenie z książeczką służbową w „Bergestelle" 1., Kraków, ulica Mogilska. 7132 1 3

Każdą ilość

miodu pszczelnego zakupi firma J. Bielicki, dawniej H. Fritsch w Krakowie, Mały Rynek. 7122 1 5

Do sprzedania

kamienica III piętr., Dz. V, Kraków. Pośrednictwo niedopuszczalne, wkład około 90.000 K. Wiadomości i informacyi udziela właściciel Pawłaszewski, poste rest. Tarnów. 7123 1 3

Ubrania cywilne

na zamówienia poleca

A Eross

Kraków, ul. Floryańska 44

tuż obok Bramy Floryańskiej
Telefon 3269. 7016 1 0

Zakład blacharski

bardzo dobrze się rentujący, z powodu służby wojskowej jest do **sprzedania.** Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Zakład blacharski.** 6943 3 4

Do sprzedania

kamienica w Dębnikach, obciążona hipotecznie. Wiadomość: ul. Soraka l. 28. 6821 6 6

Koncypienta rutynowanego

poszukuje natychmiast kancelarya adwokata **Dra Romana Nekmera w Żywcu.** 6967 3 6

Rymarz i siodlarz

wolny od wojska, poszukuje posady w dużym majątku lub fabryce do pasów transmisyjnych. Wiadomość: Wiktorya Łodygowa, Bochnia, l. 597. 6981 3 3

Potrzeba zaraz

dążącego do klubu prawników Pianie, czytanie i kaucya wymagane. Warunki bardzo korzystne do umówienia na miejscu. Zgłaszać się można od godz. 6½–7½ wieczorem. Plac Szczepański 2. 7051 3 3

Kupię kamienicę

w Krakowie, w cenie od 50 do 75.000 K. Wiadomość: W. Łuczyński, ul. św. Krzyża l. 23. 7007 3 6

Kupuję i sprzedaję

brylanty, złoto, srebro, wyroby antyczne, zęby sztuczne, płacąc najwyższą cenę. Zakład zegarmistrzowski i jubilerski **J. Cynkiewicz, Kraków, ul. Sławkowska 24.** 5981 18 40

Poszukuję do kupna:

Obrazów olejnych. O ile możności dawni mistrzowie, także nowsi. Poszczególne dzieła lub zbiory.

Miedziorytów. Rysunki ręczne, obrazy ryte, akwarele i t. d.

Książek i bibliotek. Dawne druki i nowsze dzieła.

Dawne figury z drzewa (drzewo lub kość słoniowa), dawne naczynia szklane, porcelanowe, kafle, modele woskowe i t. d.

i płacę, jak wiadomo, dobre ceny. Większe zbiory ogląda się na miejscu. Zgłoszenia:

Franciszek Malota

antykwarz i handlarz dzieł sztuki

Wiedeń

IV., Wiedner Hauptstrasse 22.

7024 2 3

1.000 koron nagrody.

Dnia 11b. m. między godz. 12 a 1 **zgubiono kolczyk brylantowy** przechodząc z domu ul. Grodzką 2, przez plac Franciszkański na planty zamkowe, napowrót, i przez ul. Jagiellońską, Rynek do Meinla i Piaseckiego, potem do domu przy ul. Grodzkiej 2. Kolczyk miał 2 brylanty 1 większy 2⅗ karat, drugi mniejszy około ¼ kar. oprawione w platynie. Łaskawy znalazca zechce zgłosić się na ul. Grodzką 2, piętro II, gdzie otrzyma wynagrodzenie. 7134 1 2

Kancelarya

adwokata dra Radlewskiego w Komarnie, poszukuje **rutynowanego koncypienta.** 7141 1 3

Do wynajęcia

pokój umeblowany dla jednej lub 2 pań, najchętniej dla zajętych w biurze lub t. p. — Zgłoszenia pod **Pokój 1917.** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 7143 1 2

2 pokoje

umeblowane lub 1 dla panienki z całem utrzymaniem. Tamże obiady. Ul. Kremerowska l. 14, I piętro. 7145 1 3

Poszukuję

zdolnej, inteligentnej panny za wysokiem wynagrodzeniem do ekspedycyi. Wiadomość: Ul. Grodzka l. 49, parter. 7133 1 3

Biuro Nauczycielskie Heleny Koporskiej

Lublin, Krak. Przedm. l. 20

poszukuje nauczycielek i bon, Francuzek i Niemek. 7137 1 4

Potrzebna zaraz

panna do ekspedycyi do Cukierni, Długa 12. 7147 1 2

Maszyny do pisania

używane, lecz w zupełnie dobrym stanie do sprzedania w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie (Floryańska 1). 6611 5 5

Wszelaki owoc kupię.

Zgłoszenia z podaniem gatunku i ceny pod „Owoc" przyjmuje Adm n. „N. Reformy". 7049 2 3

Znajdzie zajęcie

panienka, pisząca biegle na maszynie. Zgłoszenia pod P. K. II. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7057 2 3

KTO

przyjmie na całe utrzymanie sierotę, zdrowego, zdolnego ucznia VI kl. gimn. real. za minimalnem wynagrodzeniem, może się zająć młodszymi kolegami. Miejsce pobytu obojętne. Pisemne zgłoszenia pod „Nadzieja" przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 7071 2 2

Kupię

krótki fortepian.

Reflektuję tylko na dobre marki i mało używany instrument. Pisemne zgłoszenia z podaniem dokładnych warunków pod adresem: **Inżynier Imrychowski, Glinnik Marjampolski,** obok Gorlic. 7072 2 2

Kupię dom

(willę) z obszernym ogrodem. Zgłoszenia przyjmuje: Drydusiakowa, Oświęcim, Nowy Rynek (dom p. Bettera). 7089 2 4

Praczka dworska

zdolna i uczciwa, wdowa bezdzietna, poszukuje obowiązku od 1 października. Roślicka, Chorzelów. 7090 2 2

Starożytności

kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska l. 1. 6612 6 20

Potrzebny

profesor języka polskiego do gimnazyum w Lublinie. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia list. pod **„Język polski"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7066 8 4

Wyprzedaż całkowita

pozostałych rzeczy na składzie!

Zarzutka, kilka ubrań, koszule i kołnierzyki męskie, bluzki, halki damskie, jedwab na bluzki, hafty, półbuciki lakierki Nr 44, męskie, maszyna Singera kryta, o 4 szufladkach, oraz na życzenie cały sklep do odstąpienia. **Jan Cieślikowski,** ul. Zwierzyniecka l. 15. 6999 3 3

KARLSBAD

„Willa Polska"

Hotel Kaiserbad

vis-à-vis Kaiserbadu. Zakład dyetetyczno-leczniczy, Dr W. Maleszewski. — Kąpiele, leczenie radium, masaże i inne zabiegi lecznicze na miejscu. Prospekty na żądanie. Normalne pożywienie dla chorych zapewnione. 3922 24 0

Panienka

z maturą seminaryalną, pisząca na maszynie, szuka odpowiedniego zajęcia, najchętniej biurowego. Zgłoszenia pod J. S. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 7054 3 3

Nauczycielka

szuka posady. Języki: polski, niemiecki, francuski (konwersacya), muzyka. Zgłoszenia pod „Wanda" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7053 2 2

Administrator

cegielń i tartaków, obecnie kontrolor dóbr i przełożony obszaru dworskiego, z wyższemi studyami handlowemi i z długoletnią praktyką, zdolny i energiczny z pierwszorzędnemi referencyami przyjmie posadę z d. 1 października b. r. najchętniej w większym skarbie i z ordynaryą. Zgłoszenia: poczta Nawojowa, kontrolor. 6870 6 0

Korespondent

niemiecko-polski potrzebny zaraz do większego przedsiębiorstwa. Pisemne oferty pod M. F. do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 7075 2 2

Apteka Gebauera w Żywcu

poszukuje **magistra (rki)** lub **asystenta (tki) farmacyi** z dniem 1 września, najdalej 15 października. 7080 3 5

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 6502 20 20

Jabłka

śliwki, orzechy w większych ilościach zakupuje parowa fabryka marmolady **Stanisław Gurgul w Jarosławiu.** 6972 3 12

Zaraz do wynajęcia

dwa lokale frontowe przy ul. Rajskiej. Jeden nadający się na zakład fryzyerski lub skład przyborów piśmiennych, drugi z przylegającym pokojem na magazyn, biuro i t. p. Wiadomość w restauracyi, przy ul. Lubicz l. 19. 6836 5 5

Poszukuję

mieszkania w Krakowie o 4 lub 5 pokojach od 1 października b. r. Dr Myciński, Biała. 6740 13 0

Poszukuje się

od 1 września na wieś **nauczycielki-wychowawczyni** do dwojga bliźniąt 8-mioletnich (dziewczynka i chłopczyk) z początkami języków francuskiego i niemieckiego, oraz fortepianu. Bliższe szczegóły listownie: Przyłęccy, Łubno Szlacheckie, p. Żmigród. 7023 4 6

OBRAZY

T. Axentowicza, J. Fałata, W. Kossaka, **Jacka Malczewskiego, Siemiradzkiego,** Żmurki, A. Grottgera, Jul. Kossaka, Streitta, Brandta, Gryglewskiego, Hadziewicza, Moniuszki i innych najwybitniejszych malarzy polskich — do sprzedania.

Salon Sztuk Pięknych „STUDIUM"

Sławkowska 30, I p., Tel. 2043. Oglądać można od g. 11–1 i 3–5 6690 8 10

Rządowo upoważniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państwowej STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy.

Obejmuje:

1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu i ekonomię społeczną,
5) stenografię,
6) obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacya biurowa.

6958 4 20

Roczne kursa rozpoczną się dnia 11 września 1917; cztero- i sześciomiesięczne zaś dnia 14 sierpnia 1917. Inwalidzi c. i k. Armii i Legionów polskich bezpłatnie.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.105. Porąd. koresp. w języku niem. 131 96 0

Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie

6982 3 3

kupi ze zbiorów jesiennych znaczne ilości owoców świeżych i suszonych, powideł śliwkowych, marmolad, jarzyn, w szczególności buraków, marchwi, pietruszki, cebuli, selerów, oraz miodu. P. T. producenci dotyczących artykułów zechcą nadsyłać odnośne oferty wprost pod adresem Związku (ulica Szewska 21). Wszelkie pośrednictwo niedopuszczalne.

Przyjmuję już

do odświeżania i przerabiania stare swetery

Pracownia swetrów

Wielopole 15, parter.

Od godz. 1 do 3 lokal zamknięty. 7037 2 3

Okazała, jasno dębowa

jadalnia

(kredens, konsola z dużem lustrem i stolik na samowar, z marmurowemi płytami), nadająca się dla dworu, do sprzedania. Pośrednictwo wynagrodzę. Felicya Dattner, ul. Wielopole l. 15, parter. Tamże do sprzedania **futro duże, męskie,** bobrowe z sealskinowym kołnierzem (prawie nowe). Od godz. 1–3 zamknięte. 7038 2 2

Ogłoszenie.

C. i k. Komenda powiatowa w Kozienicach przyjmie zaraz **pomocnika kancelaryjnego,** biegłego w języku polskim i niemieckim, za wynagrodzeniem 6 koron dziennie, pomieszkanie, opał i światło w porze zimowej.

Podania z metryką urodzenia i świadectwami przynależności, moralności, oraz zdatności, należy przesyłać do c. i k. Komendy powiatowej w Kozienicach do **20 sierpnia 1917.** 7129

Zarazem należy wykazać odbyte studya. Petenci z wyższemi studyami mogą otrzymać wyższe wynagrodzenie.

C. k. Namiestnictwo (Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi) Sekcya III. w Krakowie, Rynek 30.

przyjmie następujące siły:

1) rutynowanego prawnika, obznajomionego z czynnościami prawno-finansowemi,
2) jednego inżyniera, obeznanego z materyałami i narzędziami metalowemi,
3) jednego inżyniera z praktyką w dziale maszyn,
4) 2 rutynowanych korespondentów, biegłych w języku niemieckim,
5) jednę rutynowaną saldokontystkę.

Do podań, które są wolne od stempla, należy dołączyć krótkie curriculum vitae i świadectwa, oraz podać ewentualne referencye. 7003 3 3

Maszynista

egzaminowany, z rozległą praktyką przy maszynach parowych, w średnim wieku, poszukuje posady. Zgłoszenia pod I. E. do Księgarni Podhalańskiej w Zakopanem. 7083 3 3

Tapicer

przerabia meble, materace i t. p. rzeczy solidnie, nie drogo. Przyjmuje zamówienia i na prowincyę. E. Wesołowski, ul. św. Jana l. 13. 7101 2 5

8-12 pokoi

z przynależnościami, poszukuje się od 1 października w śródmieściu, dzielnicy Kleparz lub Wesoła. Zgłoszenia pod „212 Bronowice" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7106 2 3

Apteka Adlera w Tarnowie

poszukuje współpracownika lub współpracowniczki. 7095 2 3

Jabłek

każdą ilość zakupię. S. Tomiczek, ul. Sławkowska 15. 7043 2 3

Do wynajęcia na wsi

mieszkanie bez mebli, o 5 pokojach, kuchni, w dużym parku, od 1 września na rok; aprowizacya dobra. Zgłoszenia: Józef Franz, Bieździatka, p. Kołaczyce, stacya Jasło. 7077 2 3

Bandaże

na przepukliny (ruptury) pępka, brzucha i pachwiny. Cenniki darmo. M. L. Polaczek, Sambor, 12, Galicya. 6494 4 7

Zgubiono

dnia 13 sierpnia złoty zegarek branzoletkowy z 4-ma brylantami. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem 50 K, przy ulicy 5-go Listopada (Starowiślnej) l. 42, II p., p. Maryli Czarnuchowej, u pp. Szmydów. 7103 2 3

W średnim wieku

osoba, żona urzędnika służącego w wojsku, obejmie posadę samoistnej gospodyni w gospodarstwie, u starszego mężczyzny lub na plebanii. Skromne wymagania, nawet tylko za utrzymanie. Zgłoszenia: Szczurowska, Wieliczka. 7010

Do sprzedania

dębowa, jasna sypialnia w dobrym stanie, z jednem łóżkiem. Wiadomość: ul. Staszica l. 11, parter. Oglądać można od godz. 11–5. 7110 2 3

Sklep

duży, z obszernym magazynem do wynajęcia zaraz. Bliższych szczegółów udzieli E. Sądecka, ul. Siemiradzkiego l. 11, od godz. 2 do 4. 7108 2 5

Restauracyę

wraz z handlem śniadankowym sprzedam lub poddzierżawię. Zgłoszenia pod „Restauracya" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7102 2 3

Pożyczę do 20.000 K

na pierwszą (5%) lub drugą (6%) hipotekę. — Zgłoszenia z podaniem położenia i wielkości domu pod adresem: Józef Domnik, Kraków, ul. Lubicz 40. 7065 2 3

100 hekt. przewybornych starych win

(czystych jak szkło)

w tem 40 hekt. białego wina mszalnego ze znanych dolno-austr. zakładów,

30 hektolitrów białego, starego wina muszkatowego

30 hektol. czerwonego, starego wina portugalskiego

z dolno-austr. stacyi kolejowych, w beczkach, wypożyczonych za zastawem, lub beczkach kupującego, szybki odbiór.

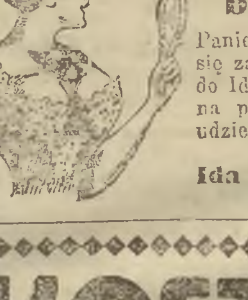
Sprzedawca Otto Ebert, Krems n. Dunajem.

(Także kilka wagonów innych wybornych, starych win białych i czerwonych). 7044 2 5

Zarząd gimnazyum prywatnego z prawem publiczności w Kolbuszowej ogłasza

Konkurs

na **dwie posady profesorów:** a) do historyi i geografii, b) nauk przyrodniczych z matematyką na niższe gimnazyum. Wynagrodzenie roczne 3000 K. Podania uprasza się przesyłać na ręce Zarządu Tow. Szkoły gimnazyalnej męskiej w Kolbuszowej do **25 sierpnia 1917.** 7097 2 2



Najpiękniejszą ozdobą

kobiety jest pełny,

bujny i jędrny biust.

Panie, które pod tym względem nie uważają się za doskonałe, zechcą z zaufaniem napisać do Idy Krause, która zupełnie bez wydatków, na podstawie swojej wypróbowanej metody, udziela dyskretnie rady celem uzyskania idealnych, pełnych kształtów.

Ida Krause, Pressburg (Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47. 3773 31 0

KOSTYUMY

płaszcze, suknie, bluzki, halki

poleca

LEON BRACIEJOWSKI

Kraków, Grodzka 5.

5850 6 0 Uwaga: **Grodzka 5.**

Spółka przemysłowo-budowlana

z ogr. odp. **w Tarnowie**

kupuje **lasy i wszelki materyał budowlany. — Pośrednicy** otrzymują odpowiednią **prowizyę.** 6935 4 5

Olśniewająco piękne oblicze

i młodzieńczo świeżą, rumianą płeć do późnego wieku mają panie i dziewczęta, gdy stosują się do recepty, tysiąckrotnie wypróbowanej i przez fachowych lekarzy za doskonałą uznanej (według Dra Idelsona). Tysiące listów dziękczynnych! Pryszcze, piegi, trądziki, liszaje, zmarszczki, jak również czerwoność twarzy, znikają niezawodnie, za co się ręczy. Wysyłam każdemu odpis tej recepty zupełnie za darmo. Napisać zaraz pod adresem: **V. Jellinek, Wiedeń 66, Fach 37, Abt. 9.** Marka na odpowiedź pożądana. 4881 21 0



Swędzenie
Pocenie 3321 37 50
Opalenie
Łuski skóry
Świerzb i liszaje
Choroby skórne
Wrzody, pęcherzyki i rany

leczy pewnie i szybko **maść bursztynowa.**

/ Nie brudzi i jest zupełnie bez woni

Mały tygel 3 K, duży 5 K. Tygiel familijny 9 K. — Należące do tego mydło jałowcowe K 4·—

Gerö Sándor, aptekarz, Nagykőrös 77.

Maturzystka

poszukuje **praktyki w aptece** w Krakowie, ewentualnie na prowincyi. Zgłoszenia pod „Maturzystka" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7105 2 2

Kierownik

fabryk dachówek i cegieł poszukuje posady zaraz. Wolny od wojska. Zgłoszenia: Tarnów, ul. Urszulańska 3. Bukowski. 7104 2 4

Skrzynia

na pianino, do sprzedania. Ul. Franciszkańska 4, od godz. 3–4 po poł. 7111 2 2

Skład części do 3492 12 12

ROWERÓW

najtaniej u

H. Niemetza

Kraków, Karmelicka 15. Telef. 3175

Gospodarstwo

obejmujące dwa nowe drzewiane, dachówką kryte domy i dwa morgi pola zaraz koło domu, oraz ogródek, stajnię murowaną, stodołę, piwnicę, komórki i cały inwentarz martwy i żywy i t. d., zaraz razem do sprzedania w Prądniku Czerwonym tuż pod Krakowem, przy rzece Białusze. Wiadomość: Jerzy Machalik, ul. Duchacka 7, Warszawskie. 7113 2 2

Dom

przy ul. Siemiradzkiego l. 33, do sprzedania. Wiadomość u właściciela, między godz. 1–3. Pośrednictwo niedopuszczalne. 7112 2 3

Poszukuje się

rutynowanej nauczycielki na wyjazd do dworu koło Tarnowa do 3-ga dzieci, panienek 15- i 10-letniej i chłopczyka 6-let., z całem utrzymaniem i płacą miesięczną 100 K. Pierwszeństwo mają izraelitki. Pożądana również znajomość robót ręcznych. Wiadomość we firmie **„The Gentlemen", Kraków,** ul. Floryańska l. 2. 7117 2 3

Pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 8, parter na prawo. 110 8 0

Potrzebny służący

umiejący czytać i pisać. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod 5062 6659

Dwie panny

z praktyką biurową, poszukują posady w Zakopanem za utrzymanie i małą dopłatę. Zgłoszenia listowne pod „Zajęcie" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7010 3 3

Na stancyę

przyjmę panienki, uczęszczające do szkoły. Zgłoszenia pod **„Stancya 1917"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6929 3 3

Poszukuję

panny int. lub młodszej **wdowy** (kat.), do prowadzenia interesu przyborów piśmiennych i trafiki, za kaucyą. Zgłoszenia piśmienne pod **„Interes"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7060

Absolwent

szkoły realnej udziela lekcyj matematyki w zakresie szkół realn. i gimn. Zgłoszenia pod „A. A." przyjmuje Admin. „N. Reformy" 7074 2 2

Najnowszy wynalazek

skutek niezawodny. Płyn „Ligia" przeciw robactwu we włosach i bieliźnie, nie szkodzący włosom, jednorazowe użycie niszczy doszczętnie robactwo, tak wstrętne i szkodliwe dla organizmu. Cena flaszeczki 3 K. **Franciszka Budziaszek, Kraków,** ul. Grodzka l. 3 3578

Staruszka

przez kalectwo niezdolna do pracy, znajduje się w przykrem położeniu. Prosi litościwych o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **B. G.** lub podaje adres. 2759 9 0

Inteligentna panna

posiadająca 200 K miesięcznego dochodu i realność, dla braku znajomości w celu matrymonialnym pragnie nawiązać korespondencyę z poważnym, na stanowisku, mężczyzną. Zgłoszenia pod **„Ojczyzna"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7121 1 8

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 12.

Zarząd drukarni L. K. Górski.